Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, czwartek 10 stycznia 1946 r. — Nr 9 (313)

Oczy świata zwrócone na Londyn

Dziś rozpoczyna obrady pierwsza sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kongres dyplomatów świata zbiera się w Londynie w momencie gdy z jednej strony przezwyciężone zostały poważne trudności w układzie wzajemnych stosunków pomiędzy trzema głównymi mocarstwami: Stanami Zjednoczonymi, ZSRR i Wielką Brytanią na grudniowej konferencji moskiewskiej i gdy sprawa energii atomowej stała się zagadnieniem ogólnoświatowym. Wkład uczonych radzieckich, którzy na drodze własnych badań naukowych osiągnęli wspaniałe wyniki, będzie wzięty poważnie pod uwagę na komisji O. N. Z. do sprawy kontroli nad energią atomową i zaważy na przebiegu jej obrad. Komisja ta znaczeniem swojem zajmie miejsce obok Rady Bezpieczeństwa i kwestii utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej.

Długą drogę przeszła ustawa Zjednoczonych Narodów, przyjęta w dniu 27 czerwca 1945 r. przez delegacje 50 narodów, wśród których nie było jeszcze Polski. Jako jej pierwszy etap należy uważać konferencję moskiewską (październik 1943 r.), konferencję teherańską (listopad 1943 r.), Dumbarton-Oaks (sierpień - wrzesień 1944 r.), na Krymie (luty 1945 r.) i wreszcie w San Francisco (kwiecień - czerwiec 1945 r.). Główne zręby Zgromadzeniu Zjednoczonych Narodów dały jednak obrady Wielkiej Trójki w Jałcie.

Konferencja w San Francisco była największym zgromadzeniem przedstawicieli narodów w dziejach ludzkości. Brało w niej udział 282 delegatów, 1444 konsultantów i sekretariat, złożony z 1058 ludzi. Amerykańscy specjaliści od obliczeń twierdzą, że zużyto w czasie konferencji 78 ton papieru, 20 tys. ołówków, 600 butelek atramentu itd.

Ustawa Zjednoczonych Narodów przyjęta została 27 czerwca roku ubiegłego. Upłynęło od tego czasu przeszło pół roku potrzebnych dla rozpoczęcia normalnej działalności nowej organizacji międzynarodowej.

Ten okres przejściowy dzieli się na trzy etapy. Pierwszy od przyjęcia ustawy do wejścia jej w życie po ratyfikacji przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, ZSRR, Francję i Chiny i większość narodów, które ustawę podpisały. Etap ten już minął. Obecnie stajemy przed drugim etapem tj. pierwszym posiedzeniem Generalnego Plenum (Ensemble), Rady Bezpieczeństwa, Rady Ekonomicznej i Socjalnej. Rady Opiekuńczej (nad koloniami), utworzenia Sekretariatu organizacji i zwołania Sądu Międzynarodowego. Do spraw tych dochodzi wspomniana już komisja kontroli nad energią atomową.

Trzeci etap zakończy się wówczas, gdy zawarte zostaną i wejdą w życie umowy pomiędzy Radą Bezpieczeństwa i poszczególnymi członkami organizacji o siłach zbrojnych oddawanych przez nie do dyspozycji tej Rady.

Ustawa Zjednoczonych Narodów jest rozszerzonym i ulepszonym wydaniem Ligi Narodów, która wkrótce zostanie rozwiązana. Różni się jednak od Ligi Narodów zasadą odpowiedzialności pięciu mocarstw (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, ZSRR, Francja, Chiny) za bezpieczeństwo pokoju, gdy w Lidze Narodów wszystkie narody ponosiły jednakową odpowiedzialność i posiadały równe prawo głosu.

Natomiast po raz pierwszy w historii podstawą stosunków międzynarodowych stała się zasada **suwerennej równości wszystkich wielkich i małych narodów i państw** bez różnicy rasy, języka i religii. Po raz pierwszy również w historii demokratyczne hasło samookreślenia narodów znalazło wyraz w postaci ogólnie uznanej zasady międzynarodowej polityki i każdy członek organizacji zobowiązany jest do zachowania minimum demokratycznego tj. poszanowania praw człowieka i zasadniczych swobód. Oczywiście od teorii do praktyki jest daleko, ale zasada ta otwiera drogę do uznania i szanowania praw demokratycznych na całym świecie.

Ustawa Zjednoczonych Narodów, owoc porozumienia i współtwórczości 50 państw nie jest oczywiście idealną. Próba życiowa wykaże wszystkie jej braki i pozwoli je uzupełnić w myśl art. XVIII tejże ustawy. Próba zaś życiowa zależy od ścisłej współpracy kierowniczych mocarstw demokratycznych.

Jak już zaznaczyliśmy, w obradach w San Francisco nie było przedstawicieli Polski. Na obrady londyńskie natomiast wyjechała już delegacja polska. W ciągu pół roku Polska zdołała walnie ugruntować swoją pozycję międzynarodową. Miejsce, zarezerwowane jej jeszcze w San Francisco, zajmie z całą godnością i poczuciem odpowiedzialności za losy około 25 milionów ludności. Delegacja polska zjawia się w Londynie jako przedstawicielka narodu niezłomnych bohaterów, nieugiętych bojowników o wolność, otoczona czcią i szacunkiem wszystkich narodów miłujących wolność. Do obrad O. N. Z. wnosi swoją zdecydowaną postawę demokratyczną, swoją jasno sformułowaną politykę wewnętrzną i zagraniczną, której kamieniem węgielnym jest nieubłagana walka z faszyzmem i dążenie do harmonii i trwałej zgody między narodami. Wśród narodów, które pracować będą nad ugruntowaniem pokoju w świecie — **Polska zajmie pierwsze miejsce.**

Pod dobrymi auspicjami rozpoczynają się obrady londyńskie. O. N. Z. będzie wprawdzie miała do przetrawienia drażliwą dla niektórych mocarstw kwestię prądów wyzwoleńczych narodów kolonialnych, ale niewątpliwie zdoła osiągnąć pewien modus vivendi.

Ludzkość od obrad londyńskich oczekuje załatwiania kwestii następujących: 1) utworzenia Rady Bezpieczeństwa, 2) załatwienia w Komisji Energii Atomowej sprawy kontroli nad jej użytkowaniem, 3) utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, 4) utworzenia Sądu Międzynarodowego i 5) Rady Opiekuńczej (nad koloniami).

Może nie wszystkie te zagadnienia dadzą się załatwić na obecnej sześciotygodniowej sesji O. N. Z., ale niewątpliwie większość ich znajdzie pomyślne rozwiązanie. Im silniejszą okaże się w obradach jedność wielkich mocarstw, tym pewniejszą będzie gwarancja, iż nie odrodzą się niebezpieczne dla ludzkości imperializmy i faszyzmy: niemiecki w Europie i japoński w Azji.

H. B.

Dziś rozpoczyna obrady kongres narodów świata

Odlot delegacji polskiej na sesję O.N.Z.

Warszawa (PAP). W dniu 8 stycznia br. odlecieli z Warszawy do Londynu delegaci polscy na sesję O. N. Z. min. spraw zagranicznych — Wincenty Rzymowski, członek prezydium K. R. N. — W. Barcikowski, min. pracy i opieki społecznej — Jan Stańczyk i wicemin. spraw. zagranicznych — Z. Modzelewski. Równocześnie udał się do Londynu prof. dr Henryk Kołodziejski, poseł do K. R. N. i radca Jerzy Michałowski, jako zastępcy głównych delegatów, jak również i generał Wiktor Grosz. Delegacji towarzyszy korespondent PAP'u dyr. M. Woydyłło oraz rzeczoznawcy i sekretarz. Dr W. Kiernik — min. admin. publ. uda się do Londynu w końcu bm.

Delegaci polskiego świata pracy na sesję O. N. Z.

Warszawa (PAP). W myśl uchwał świat. Fed. Zw. Zawod. w Paryżu o udziale przestawicieli świata pracy w obradach O. N. Z. — K. C. Z. Z. w Polsce delegowała ze swej strony na zbliżającą się sesję do Londynu ob. A. Kuryłowicza i W. Kurzyka. Delegaci polskiego świata pracy wyjechali do Londynu w dniu wczorajszym.

Gen. de Gaulle udaje się do Londynu

Paryż (PAP). Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło wiadomość, że gen. de Gaulle zamierza się udać do Londynu, celem wzięcia udziału w generalnym zgromadzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Biuro informacyjno-rozrywkowe na Zgromadzeniu ONZ

Londyn (PAP). Prasa angielska donosi, że w gmachu Church House, gdzie będą się mieściły komisje ONZ, zostało utworzone specjalne biuro, które będzie udzielało informacji członkom delegacyj oraz dbało o to, aby mogli oni przyjemnie spędzić wolny czas. Na czele tego biura stoi płk. Hedrikson. Będzie ono urządzało wycieczki, organizowało obiady, dotarczało bilety do teatrów i na imprezy sportowe. Będzie też ono rozporządzało całym sztabem tłumaczy i przewodników po mieście. Armia i lotnictwo brytyjskie oddały do dyspozycji pułkownika Hedriksona 250 samochodów, którymi delegaci będą mogli zwiedzać Londyn i odbywać wycieczki poza miasto.

Wybory członków Rady Bezpieczeństwa

Londyn (tel. wł.). Na posiedzeniu ONZ będzie omawiana sprawa wyboru przewodniczącego, generalnego sekretarza oraz innych niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Na stanowisko sekretarza generalnego jest kilku kandydatów: Spaak — Belgia, Liee — Norwegia, Vann Kleffens — Holandia, Jan Masaryk — Czechosłowacja oraz ambasador Kanady i Waszyngtonu Pearson. Kandydaci na miestałych członków Rady rekrutują się spośród delegatów Brazylii, którzy będą reprezentowali Amerykę Południową i delegatów Meksyku, którzy będą reprezentowali Amerykę Środkową. Egipt będzie reprezentował Bliski Wschód i Afrykę a Kanada i Australia będą reprezentowały Daleki Wschód i dominia.

Londyn (obsł. wł.). Obecnie cały świat skupia swą uwagę na Londynie, gdzie ukończono wszystkie przygotowania do dzisiejszego otwarcia pierwszej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Data 10 stycznia będzie występować w dobrym lub złym znaczeniu, zależnie od wyników konferencji.

Wczoraj odbył się bankiet, na którym król Jerzy VI przywitał oficjalnych delegatów na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych. We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Premier Attlee zapoznał członków gabinetu brytyjskiego z treścią przemówienia, które wygłosi dziś o godz. 4 po poł. na sesji O. N. Z.

Wczoraj rano minister Byrnes odbył z innymi członkami delegacji amerykańskiej posiedzenie, na którym poinformował o postanowieniach Departamentu Stanu o utworzeniu specjalnej komisji, która zajmie się zabezpieczeniem i kontrolą energii atomowej. Wczoraj rano szef delegacji amerykańskiej — Stettinius zawiadomił rząd amerykański o oświadczeniu ambasadora perskiego z Londynu, że Persja zdecydowała nie poruszać problemu perskiego w czasie obecnej sesji O. N. Z.

Londyn (PAP). Większość delegatów generalnego zgromadzenia ONZ przybyła już do Londynu. Sprawozdawca dypl. Agencji Reutera donosi że premier Attlee przygotowuje się do przemówienia, które wygłosi w pierwszym dniu obrad ONZ. Minister spraw zagranicznych Bevin oprawuje przemówienie, które wygłosi przed zgromadzeniem w przyszłym tygodniu.

Londyn (obsł. wł.). Do Londynu przybył wczoraj amerykański sekretarz stanu — Byrnes. Delegaci rosyjscy przybyli do Londynu również wczoraj, aczkolwiek oczekuje się, że szef sowieckiej delegacji — Wyszyński przybędzie w środę albo w czwartek. Francuski minister spraw zagranicznych Bidault wyjechał wczoraj z Paryża do Londynu.

Przed wyjazdem minister Byrnes złożył oświadczenie w sprawie powołania komisji dla energii atomowej. Celem jego oświadczenia było uśmierzenie tego niepokoju, jaki spowodowała wiadomość o utworzeniu komisji energii atomowej. Minister Byrnes, podkreślił, że komisja dla energii atomowej będzie studiować zastosowanie energii w celach pokojowych i nie będzie zajmować się zagadnieniem produkcji bomby atomowej.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Waszyngtonie prezydent Truman między innymi oświadczył, że jest on całkowicie zadowolony z układu jaki osiągnięto na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Prezydent zaznaczył, że porozumienie powodujące uznanie rządu rumuńskiego, bułgarskiego i jugosłowiańskiego jest porozumieniem warunkowym oraz, że rządy te nie będą uznane ostatecznie bez gwarancji na przeprowadzenie wolnych i rzetelnych wyborów.

Waszyngton (obsł. wł.). Z Czungkingu donoszą, że chiński minister spraw zagranicznych nie weźmie udziału w uroczystym otwarciu zgromadzenia O. N. Z. w Londynie, ponieważ bierze udział w konferencji mającej na celu zaniechanie walk w Chinach.

Bomba atomowa Z. S. R. R.

Straszliwsza w działaniu od bomby amerykańskiej

Londyn (obsł. wł.). **Jak podaje Agencja Reutera, 5 uczonych radzieckich wynalazło nową bombę atomową, której działanie przewyższa wielokrotnie siły wybuchowe bomby angielsko-amerykańskiej. Bomba ta, która jest zbudowana na zasadzie siły wirowej, posiada mniejszą ilość uranu i nadaje się do produkcji masowej. Jej zakres działania w kierunku poziomym wynosi 85 km, a w pionowym około 10 km, przy czym temperatura w chwili wybuchu dochodzi do kilku milionów stopni.**

Waszyngton (obsł. wł.). W związku z jutrzejszą sesją zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych prasa amerykańska omawia oświadczenie pewnego uczonego amerykańskiego, który ogłosił, że Zw. Radziecki jest w posiadaniu bomby atomowej o sile wybuchowej o wiele potężniejszej od bomby amerykańskiej.

Czy zmiana w brytyjskiej polityce zagranicznej?

Londyn (PAP). Dziennik „Daily Worker" donosi, ze źródeł dobrze poinformowanych, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przedstawi Radzie Ministrów projekt zasadniczej zmiany wytycznych linii polityki Wielkiej Brytanii. Zdaniem min. Bevina Wielka Brytania jest zbyt słaba, aby móc zajmować w polityce pozycję równą Stanom Zjednoczonym i Zw. Radzieckiemu, wobec czego winna skupić koło siebie państwa mniejsze i słabe.

Sankcje karne za handel artykułami UNRRY

Warszawa (PAP). Minister Aprowizacji i Handlu wydał okólnik nr 55 wyjaśniający konsekwencje prawne za przekroczenie dekretu z dnia 16. 11. 1945 r. o przestępstwach szczególnie ważnych w okresie odbudowy państwa. Okólnik ten zwraca m. in. uwagę na sankcje karne w wypadku przekroczenia przepisów zarządzenia ministra aprowizacji i handlu z dnia 2. 11. 1945 r. w sprawie zakazu handlu artykułami UNRRY. Sankcje te są przewidziane w art. 26 dekretu, który stanowi: kto wbrew zarządzeniu władzy lub uprawnionego organu wprowadza do wolnego obrotu handlowego towary, przeznaczone do planowego rozdziału między ludnością, podlega karze więzienia do lat 5-ciu lub aresztu. Właściwymi do sądzenia tych spraw są sądy okręgowe.

Sytuacja w Grecji

Nowy Jork (PAP). Amerykańskie czasopismo „Saterday Evening Post" zamieściło artykuł swego korespondenta ateńskiego Hausera na temat sytuacji w Grecji. Korespondent stwierdza, że uzbrojone oddziały monarchistów greckich terroryzują systematycznie miasta i wsie greckie. Zachodzą częste wypadki demolowania drukarni lewicowych gazet. Policja grecka zachowuje się biernie w stosunku do terrorystycznej działalności monarchistów. W więzieniach greckich znajduje się wciąż jeszcze 13 tys. członków organizacji EAM. Korespondent zwiedził więzienie w Kalamach i stwierdził, że w ciągu ostatnich paru miesięcy zamknięto tam 271 osób, których jedynym przestępstwem było to, że są członkami EAM i walczyli przeciwko Niemcom.

Belgrad (PAP). Agencja Tanjug donosi, że według informacji korespondentów jugosłowiańskich dojście Sofulusa do władzy w niczym nie zmieniło sytuacji w Grecji, a mniej jeszcze w Macedonii Egejskiej. Grupy uzbrojonych monarchistów stosują w dalszym ciągu bezkarnie terror wobec ludności macedońskiej.

Moskwa (obsł. wł.). W związku z sytuacją, która się wytworzyła w Grecji, wybuchają coraz to nowe strajki. W Atenach wybuchł strajk urzędników państwowych, którzy domagają się podwyżki i zmiany ustawy o amnestiach. Strajki mają charakter demonstracyjny. W Atenach strajkują już robotnicy transportowi.

Strajki w amerykańskich zakładach elektrycznych

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że liczba strajkujących w firmie General Motors wynosi 175 tysięcy. Robotnicy żądają podwyżki płac w takiej wysokości, ażeby mogła ona wyrównać zwyżkę cen. W zakładach elektrycznych Nowego Jorku strajkuje 200 tysięcy robotników. Żądają oni podwyżki płac. Rokowania między przedstawicielami robotników a zarządami przedsiębiorstw nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Przewiduje się, że strajk ten rozszerzy się wkrótce na robotników innych zakładów elektrycznych oraz na pracowników sieci telegraficznej.

Druzgocące oskarżenie dowództwa naczelnego

Norymberga (obsł. wł.). Na poniedziałkowym posiedzeniu trybunału przedstawiciel prokuratury amerykańskiej płk Taylor oświadczył, że naczelne dowództwo niemieckie ponosi w wielkiej mierze odpowiedzialność za przestępstwa wojenne oraz przestępstwa przeciwko całej ludzkości. Jako dowód przytoczył on rozkaz Hitlera, ażeby wszyscy członkowie brytyjskich oddziałów szturmowych i spodachronowych „Commandos" byli rozstrzeliwani.

Prokurator Taylor przedstawił dowody, że sztab generalny i naczelne dowództwo armii niemieckiej pod komendą oskarżonych Goeringa, Keitla, Jodla, Raedera i Doenitza uprawiały politykę terroru i wiedziały o przestępstwach popełnianych przez oddziały SS i SD. Na rozkaz wyżej wymienionych oskarżonych oddziały niemieckich sił zbrojnych współpracowały z oddziałami SS i SD przy pacyfikacji oraz likwidowaniu elementów rzekomo „niepewnych".

W dalszym ciągu swego oskarżenia, prokurator amerykański omówił rozkaz Keitla z 15 kwietnia 1941 roku, nakazujący rozstrzeliwanie komandorów na froncie wschodnim. Prócz tego gen. Keitel wydał rozkaz „podejmowania jak najostrzejszych kroków" na terenach wschodnich, ponieważ uznawał rozkaz Hitlera z maja 1941 roku za niedostateczny dla kampanii w Rosji. Rozkaz ten zaleca stosowanie jak najbardziej bezwzględnych metod. Marsz. Keitel rozkazał również sądom wojskowym przekazywanie osób podejrzanych oficerom armii, którzy mieli decydować, czy dana osoba zostanie rozstrzelana czy też nie.

Rozkaz dowódcy 6-tej armii Reichenaua z października 1941 roku nakazywał zniszczenie oporu przy pomocy „bezlitosnej eksterminacji".

Hitler wydał rozkaz, którego ostrze było wymierzone nie tylko przeciw partyzantom, ale i przeciw spokojnym obywatelom. Według tego rozkazu aresztowano i rozstrzeliwano wszystkie osoby, spotkane na szosach, nie mogące wylegitymować swego zamieszkania w najbliższym mieście czy osadzie.

Mówiąc następnie o Włochach, prokurator przedstawił raport z listopada 1943 roku, który donosił o schwytaniu 3 komandorów brytyjskich niedaleko Sescara. Osoby te rozstrzelano.

Na pytanie zadane następnie przez wiceprokuratora radzieckiego płk. Pokorowskiego, von dem Bachowi przyznaje on, że jeden z oddziałów, który brał udział w walce przeciw partyzantom składał się głównie z kłusowników, przestępców kryminalnych a nawet z morderców. Powołuje się on na przemówienie Himmlera z r. 1941, w którym tenże stwierdza, iż celem kampanii rosyjskiej jest

zmniejszenie ludności słowiańskiej o 30 milionów ludzi

Obrońca Rosenberga, dr Thom, zapytuje świadka, czy program wymordowania 30 milionów Słowian był, zdaniem jego, częścią programu partyjnego, filozofii i polityki narodowo-socjalistycznej, czy też osobistym poglądem Himmlera. Bach odpowiada podniesionym głosem: było to podstawą filozofii i polityki hitlerowskiej. Długo trwało, nim to zrozumiałem, ale dziś jestem tego pewien. To dlaczego pozostał pan na stanowisku, zapytał dr Thom. Czy nie ma pan sumienia? Świadek nie daje odpowiedzi na to pytanie. Prokurator Taylor zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, iż sztab niemiecki dał światu obraz największego upodlenia wszystkich organizacji niemieckich.

Obrońca Hansa Franka, niedawno nawróconego na katolicyzm, zapytał, czy wśród przedstawicieli oskarżenia znajduje się delegat Watykanu i czy Stolica Apostolska uznaje zasady, na których opiera się przewód sądowy. Obrońca stwierdził, że przynależność Franka do kościoła katolickiego, zależna jest od odpowiedzi na powyższe pytanie. Sąd odrzucił to pytanie, jako zupełnie nie ważne i oddalił wszelkie wnioski w tej sprawie.

Zbrodnie b. komendanta obozu w Gusen

Katowice (PAP). Na zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach przeprowadza przesłuchania byłych więźniów tego obozu. Prokurator Tener przesłuchał już około 50 osób. Stwierdził on, że komendant tego obozu Karol Chmielewski, schwytany w strefie amerykańskiej, dopuszczał się potwornych zbrodni na uwięzionych. Wykonał on samowolnie szereg mordów na więźniach. Na jego rozkaz wieszano ludzi na specjalnych drążkach, a Chmielewski pastwił się nad nimi, bijąc ich i katując w bestialski sposób. W czasie tych tortur uwięzieni konali. Nadto Chmielewski kazał rzucać do dołów kloacznych innych więźniów. W razie odmowy, człowiek taki poddawany był torturom i kończył życie również w dołach kloacznych. Do zabaw zbrodniarza należało także rzucanie ludzi pod koła pociągu. Ponieważ w Gusen 95% więźniów stanowili Polacy, Ministerstwo Sprawiedliwości poczyniło starania, aby zbrodniarz ten był sądzony w Polsce.

Niemcy prześladowali religię w Austrii i w Czechach

Norymberga (obsł. wł.). Na wczorajszej rozprawie w Norymberdze prokurator amerykański pułkownik Mueller przedstawił dalsze dowody prześladowania religii przez przywódców hitlerowskich. Za prześladowania religii na terenie Austrii i Czech jest odpowiedzialny protektor Czech i Moraw, za prześladowania religii w Polsce będzie odpowiadać: Krueger, Frank i Rosenberg. Duchowni niemieccy zwrócili się do rządu niemieckiego kilkakrotnie z prośbą, aby zaprzestano prześladowań religijnych w Niemczech i w krajach okupowanych.

W dalszym ciągu prokurator amerykański przystąpił do omawiania książki Hitlera pt. „Mein Kampf". Książka ta zatruła dusze całego narodu. Prokurator zaznaczył, że wojna zaborcza była podstawową ideą partii narodowo-socjalistycznej.

Oskarżenie Goeringa, Ribbentropa i Speera

Z kolei prokurator przystąpił do oskarżenia indywidualnego. Wobec tego, że sprawa Kaltenbrunnera została już rozpatrzona podczas oskarżenia przeciwko Gestapo i SS, prokurator przystąpił do oskarżenia innego zbrodniarza niemieckiego — Goeringa. W swoim oskarżeniu prokurator amerykański stwierdził, że Goering był największym wrogiem ludzkości, który przez swoje intrygi dążył do wybuchu wojny. Goering zorganizował Gestapo i nakazał utworzenie obozów koncentracyjnych dla swoich przeciwników politycznych w Dachau i Buchenwaldzie. W r. 1940 stał na czele komisji, która opracowywała 4-letni plan wojny. Z kolei prokurator amerykański zobrazował działalność Ribbentropa, począwszy od chwili kiedy Ribbentrop był sprzedawcą wina, aż do r. 1936, tj. czasu wstąpienia do partii hitlerowskiej. Sensację wywołały dokumenty, które stwierdziły, że Speer był nie tylko naczelnym kierownikiem ministerstwa przemysłu zbrojeniowego i motoryzacji, ale panem niewolników, wywożonych do Niemiec na roboty przymusowe. Przyczynił się on do zniszczenia i ogołocenia państw zajętych przez wojska niemieckie. Działalnością Speera zajmują się oskarżyciele francuscy i radzieccy.

List Rady Narodowej Polaków we Francji do Prezydenta K. R. N.

Warszawa (PAP). Do Prezydenta K. R. N. ob. Bieruta nadeszło pismo od kierownika oświatowego na okręg St. Etienne — ob. Majorkiewicza z zapewnieniem w imieniu wszystkich szkół na tym terenie całkowitej lojalności dla rządu Jedności Narodowej. Jesteśmy wielce dumni — powiedziano w piśmie — z nakreślonych planów reformy rolnej i szkolnictwa. Widzimy, że zło i krzywdy wyrządzone przez rządy sanacji zostają usuwane. My tu widzimy, jak wrogowie demokracji robią wszystko, aby nie dopuścić do zrealizowania tych doniosłych planów, które nakreślił rząd i naród polski. My tutaj na emigracji stajemy zwarcie — wbrew tym wszystkim wrogom demokracji — u boku Rządu Jedności Narodowej, w jednym szeregu wraz z całym narodem polskim dla szybkiej odbudowy i podniesienia z gruzów naszej ukochanej Ojczyzny. Przyrzekamy wytężyć wszystkie nasze siły, aby wyjeżdżając do kraju, najmniejsze dziecko polskie umiało czytać i pisać po polsku oraz aby podnieść do najwyższego poziomu naszą kulturę polską.

Sytuacja na Bałkanach

W Bułgarii nie nastąpiła rekonstrukcja gabinetu

Sofia (obsł. wł.). Rząd bułgarski wydał komunikat, w którym zawiadamia, że w rozmowach z przedstawicielami stronnictw opozycyjnych nie osiągnięto porozumienia. Zgodnie z poleceniem Rady 3 mocarstw, zalecających poszerzenie podstaw rządu bułgarskiego, rząd bułgarski wysłał do stronnictw opozycyjnych zawiadomienie o zaleceniach konferencji moskiewskiej, podkreślając, że nie chodzi tu o rekonstrukcję gabinetu, lecz o dodanie do niego dwóch przedstawicieli opozycji. Przyjęci do rządu członkowie — głosiło oświadczenie — mają z tym rządem lojalnie współpracować. W odpowiedzi na to przedstawiciele stronnictw opozycyjnych oświadczyli, że wystąpienie przedstawicieli uzależnione jest od rekonstrukcji rządu, rozwiązania obecnego Zgromadzenia Narodowego, rozpisania nowych wyborów i pozostawienia wysunięcia kandydatury do rządu samemu Zgromadzeniu. Rząd bułgarski uznał, że warunki te przekraczają wydane zalecenie 3 mocarstw, wobec czego musiały być one odrzucone.

Premier bułgarski u Generalissimusa Stalina

Moskwa (PAP). Premier bułgarski Georgiew, który przybył do Moskwy, został 8 stycznia przyjęty przez generalissimusa Stalina. Podczas rozmów obecni byli komisarz ludowy spraw zagranicznych — Mołotow, bułgarskich spraw zagranicznych — Stajnow, minister spraw wewnętrznych — Jugow oraz poseł bułgarski w Moskwie — Kirsanow.

Po reorganizacji gabinetu w Rumunii

Bukareszt (obsł. wł.). Nowy gabinet rumuński, w skład którego wchodzą dwaj przedstawiciele opozycji, odbył pierwsze posiedzenie. Na porządku obrad znajdowało się zalecenie komisji 3 mocarstw w sprawie dalszego realizowania poleceń konferencji moskiewskiej dla Rumunii. Po ukończonym posiedzeniu wydano komunikat oficjalny, który stwierdza, że gabinet rumuński zobowiązał się do przeprowadzenia wyborów powszechnych, w których będą mogły wziąć udział wszystkie stronnictwa demokratyczne. O decyzji tej zawiadomiono również zastępcę komisarza dla spraw zagranicznych Wyszyńskiego.

Przyjazd posła Meksyku do Warszawy

Warszawa (PAP). Do Warszawy przybył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny St. Zjednoczonych Meksyku, Lucjano Joublanc Rivas, powitany przez dyr. prot. dypl. MSZ Adama Gubrynowicza.

Nowomianowany poseł Meksyku w Warszawie jest zawodowym dyplomatą. Już przed wojną w latach 1933 — 1939 był charge d'affaires w Warszawie. Od 1939 r. do kwietnia 1945 r. był posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym St. Zjednoczonych Meksyku w Lizbonie. W 1946 r. przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Warszawy.

Kraków pragnie pomóc w odbudowie Warszawy

Kraków (obsł. wł.) Realizując słuszną myśl „Kraków odbudowuje Warszawę", poszczególne powiaty województwa krakowskiego utworzyły w końcu ub. miesiąca ścisłe komitety, składające się z członków rad narodowych, partyj politycznych, związków zawodowych, duchowieństwa i organizacyj społecznych, mające przedsięwziąć wspólną akcję pomocy dla zrujnowanej stolicy.

Największa w Europie wypalarnia wapna

Katowice (obsł. wł.). W miejscowości Prochowice uruchomiono już piece do wypalania wapna, które są największymi piecami wapiennymi w Europie.

Nowa zbrodnia niemiecka

(Zamordowanie zdemobilizowanego majora W. P. pod Jelenią Górą)

Krzyżatka (ZAP). Dolny Śląsk wstrząśnięty jest zbrodnią, jaka została popełniona w Krzyżatce, pow. Jelenia Góra, na osobie zdemobilizowanego majora Wojska Polskiego — Piotra Michalskiego.

Mjr Michalski, który był administratorem sanatorium dla gruźlików w Wysokiej Łące, koło Krzyżatki, wizytował w dniu 2 stycznia po południu wraz z jednym ze swych urzędników Marianem Górnym budynki należące do kotłowni. W chwili kiedy weszli oni do kotłowni, rzucił się na nich z bagnetem zatrudniony tam Niemiec Herbert Kreisel. Niespodziewający się napadu mjr Michalski został zasztyletowany, a Górny otrzymawszy kilkanaście ran, stracił przytomność.

Bestialski zbrodniarz niemiecki dla ukrycia śladów zbrodni wrzucił zwłoki zamordowanego do rozpalonego pieca i chciał to samo zrobić z drugą ofiarą. Górny, który w międzyczasie odzyskał przytomność, zaalarmował krzykiem pracujących w pobliżu Polaków. Zbrodniarz niemiecki uciekł i wraz z żoną ukrywa się w okolicy, prowadzące jednak śledztwo Władze Bezpieczeństwa są już na jego tropie.

Przyczyną zbrodni była prawdopodobnie obawa, aby Polacy nie odkryli potajemnego składu kradzionych w sanatorium rzeczy, jaki Niemiec urządził sobie w kotłowni.

Na miejsce zbrodni przybyły władze prokuratorskie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, które przeprowadziły sekcję zwłok mjr. Michalskiego. Górnego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

W Jeleniej Górze i okolicy panuje wielkie wzburzenie wśród ludności polskiej z powodu dokonania nowej zbrodni niemieckiej. (m)

Argentyna punktem oparcia dla faszystów

Nowy Jork, (PAP). Omawiając sytuację w Argentynie, komentator radia Nowy Jork oświadczył m. in.: Od paru miesięcy społeczeństwo i rząd Stanów Zjednoczonych z niepokojem obserwują wydarzenia w Argentynie. Panuje tam od dawna dyktatura wojskowa. Naród argentyński został pozbawiony swobód demokratycznych, a oprócz tego rząd argentyński swoją polityką zagraniczną zagraża innym krajom amerykańskim. Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Apruilee Braden oświadczył, że przez cały czas wojny państwa osi posługiwały się Argentyną jako swoją bazą, a choć zostały one pokonane, Argentyna w dalszym ciągu służy im za punkt oparcia. Naród argentyński stawia opór totalistycznej dyktaturze. Obecna sytuacja w Argentynie przypomina sytuację Niemiec w okresie 1933—1938, kiedy to Hitler doszedł do władzy i budował dyktaturę totalistyczną. Czynniki faszystowskie próbują umocnić się w Argentynie. Stany Zjednoczone pragną połączyć się z innymi krajami Ameryki dla wspólnej akcji przeciw niebezpieczeństwu faszystowskiemu w Argentynie.

FRASZKA AKTUALNA

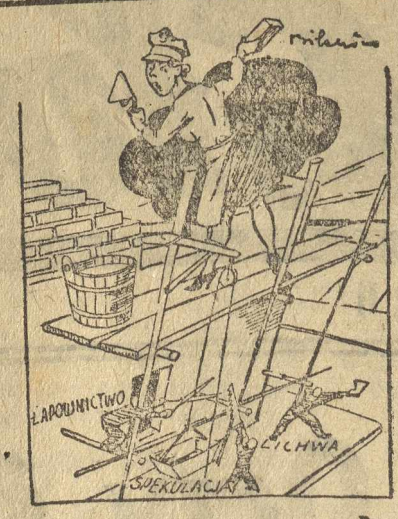

Rys. Bilski

Tym, co szkodzą w odbudowie,
Trzeba cegłą dać po głowie.

Tom

Zgon prof. Stanisława Kutrzeby

Kraków (obsł. wł.). W Krakowie zmarł prezes Polskiej Akademii Umiejętności i prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego — Stanisław Kutrzeba.

Prof. Stanisław Kutrzeba, historyk prawa pol., ur. 1876, studia prawnicze odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w latach 1898—1900 przebywał na dalszych studiach w Paryżu oraz przeprowadzał poszukiwania archiwalne w Rzymie. Od r. 1901—1903 był adiunktem w Archiwum Aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, od r. 1902 docentem, a w r. 1908 profesorem dawnego prawa polskiego na uniwersytecie Jagiellońskim. Od r. 1914 był członkiem Akademii Umiejętności, od r. 1926 jej sekretarzem generalnym a w ostatnich latach prezesem. W r. 1926 piastował godność przewodniczącego komisji, która przeprowadziła traktat likwidacyjny z Czechosłowacją. Swymi pracami historyczno-prawnymi rzucił prof. Stanisław Kutrzeba podwaliny pod rozwój nowoczesnej nauki historii prawa polskiego a jako profesor wychował szereg znanych i wybitnych historyków prawa. Pozostawił po sobie olbrzymi dorobek naukowy oraz wydał materiały historyczne przeważnie w Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności i prawniczej.

W r. 1945 brał udział w delegacji polskiej do Moskwy.

Pierwsza lista wystawionych na sprzedaż zakładów przemysł. niemieckich

Waszyngton (PAP). Min. Spraw Zagranicznych i Min. Handlu USA ogłosiły pierwszą listę niemieckich zakładów przemysłowych przeznaczonych na sprzedaż dla nabywców amerykańskich. Zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej na liście tej figuruje szereg zakładów wyrobów metalowych i fabryk maszyn rolniczych.

Wyroki na węgierskich przestępców wojennych

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Budapesztu, że Węgierska Rada Narodowa zatwierdziła wyrok śmierci na byłego premiera Bardossy, który w swoim czasie wypowiedział wojnę Związkowi Radzieckiemu. Sąd Ludowy skazał na karę śmierci trzech byłych ministrów węgierskich, którzy są współwinni deportacji 70 tysięcy Żydów.

Zlikwidowanie bandy rozbójniczej

Białystok (obsł. wł.). Władze bezpieczeństwa zlikwidowały szajkę opryszków, która grasowała w okolicach Grajewa. Władze bezpieczeństwa wykryły 1½ miliona złotych w gotówce oraz wielką ilość towarów, które oblicza się na sumę 1 miliona złotych. Bandyci oczekują w więzieniu na wyrok.

Fosfor radziecki dla Polski

Częstochowa (PAP). Ze Związku Radzieckiego przybył do Częstochowy transport 2 wagonów fosforu dla przemysłu zapałczanego. Fosfor ten dostarczony został z tytułu umowy handlowej polsko-rosyjskiej i służyć będzie do potrzeb całego polskiego przemysłu zapałczanego.

Wykonanie planu produkcji w przemyśle węglow. w grudniu ub. r.

Katowice (PAP). Spośród kopalni polskich, najlepsze rezultaty w wykonaniu planu produkcji w grudniu osiągnęła kopalnia Gliwice — 157,6 proc., dalej Mieszko — 147,7 proc. (Zjedn. Dolno-Śląskie) i kopalnia „Saturn" — 147,6 proc. (Zjedn. Dąbrowskie). Największą wydajnością pracy w grudniu wykazała się załoga kopalni „Paweł" (Zjedn. Rudzkie), osiągając przeciętną dzienną wydajność na jednego robotnika 1361 kg.

Fala strajków w Stanach Zjednoczonych

Londyn (obsł. wł.). Rozgłośnie amerykańskie donoszą, że Nowy Jork został izolowany w dziedzinie komunikacji zagranicznej od reszty stanów wskutek strajku 7000 telegrafistów. Dziś spodziewane jest ogłoszenie strajku telefonistów.

Żołnierze amerykańscy we Francji

Paryż (obsł. wł.). Liczebność wojska amerykańskiego bawiącego w okolicach Paryża wynosi 35 000 żołnierzy, jednakże wraz z amerykańską służbą pomocniczą liczebność wojska amerykańskiego w okręgu Paryża dochodzi do 100 000.

W Palestynie dalsze wrzenia

Londyn (obsł. wł.). Sytuacja w Palestynie pogorszyła się znacznie. Według nadeszłych wiadomości w Palestynie wybuchły nowe zamieszki.

Zawieszenie broni w Chinach

Waszyngton (obsł. wł.). Najpóźniej dzisiaj, tj. w czwartek wydany zostanie rozkaz zaprzestania ognia w wojnie domowej w Chinach. Oświadczenie to zostało złożone przez jednego z przedstawicieli Chin północnych, po 3-godzinnej rozmowie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Marschallem i delegatami Chin południowych.

Noty

Prasa opublikowała odpowiedź Rządu Republiki Czechosłowackiej na notę Rządu polskiego z dnia 5 listopada 1945 r., w której Polska zaproponowała w imię wielkich celów słowiańskich pojednanie i zgodę, rozpatrzenie całokształtu spraw utrudniających ostatnio zgodne współżycie obu bratnich narodów.

Odpowiedź rządu czechosłowackiego i kontrodpowiedź na nią Polski rzucają raz jeszcze światło na zmącony, nie z naszej winy, obraz stosunków polsko-czeskich. W obu tych notach ujawniły się bowiem raz jeszcze wyraziście dwa różne sposoby pojmowania samej idei porożnienia między naszymi narodami i państwami, dwie różne metody polityczne, z których jedna — czeska — jest metodą gry dyplomatycznej i przetargu, a druga nasza stanowi wynik konsekwentnie przeprowadzanej w stosunkach z narodami słowiańskimi dobrej woli.

Do czego dąży Polska?

Rząd nasz dąży do całkowitego bez reszty unormowania stosunków z Czechosłowacją. Uważa bowiem, że każda „reszta" należycie wyjaśniona, może w bliższej lub dalszej przyszłości okazać się źródłem nowych nieporozumień. Polska chce w stosunku do Czechosłowacji zastosować tę samą metodę, jaką od czasu zakończenia wojny zastosowali we wzajemnych stosunkach wszyscy nieomal (prócz Czechów) Słowianie.

Nie jest to metoda gry politycznej, niedomówień, unikania prostych, jasnych, wyraźnych odpowiedzi i dokładnego formułowania zagadnień bez marginesów, na których sprawy najistotniejsze odkładane są „ad calendas graecas".

Sądzimy bowiem, że czas sztuczek dyplomatycznych minął, że jeśli tak często pada między Słowianami określenie „braterski"-„bratni" — to właśnie najlepszym sprawdzianem realnej, żywej wartości tego przymiotnika będzie włożenie dobrej, istotnie braterskiej woli.

Inaczej sądzą w Pradze. Tam wciąż jeszcze dyplomaci nie mogą rozstać się z wyhodowaną w wiedeńskich antyszambrach metodą gry, której elementami głównymi są przetarg i spryt mający raczej na oku cele doraźne. Gdy Polska ogarnia myślą polityczną nie tylko bieżące zagadnienia lecz i daleką przyszłość naszych narodów i chce budować od podstaw jak najmocniejszy fundament — strona przeciwna ciężar proponowanych rozmów przesuwa na sprawy bieżące, nie chce na dalszą metę myśleć i dla przyszłości już dziś pracować. Nie chce się zobowiązywać. Chce mieć zawsze ręce wolne do gry. Jak słusznie podkreśla nota polska, „rząd czechosłowacki skutki przedstawia jako przyczyny". Skutki czego? Skutki szowinistycznej, eksterminacyjnej działalności Czechów na Zaolziu w odniesieniu do polskiej ludności, o którą społeczeństwo polskie miało prawo i musiało się upomnieć. W języku niedyplomatycznym, pospolitym, takie przesuwanie skutków na miejsce przyczyn nazywa się po prostu „odwracaniem kota ogonem", a każdy dobrze wie, że taka działalność nie jest wynikiem stosowania dobrej woli. I to właśnie opinię polską najbardziej zasmuca. Ten oczywisty brak dobrej woli po stronie czeskiego kontrahenta, bez niej bowiem w stosunkach między naszymi narodami ma się osiągnąć li tylko takie czy inne wyrównanie różnic, załatwienie takiej czy innej sprawy w granicach dyplomatycznych pertraktacji.

Niestety, nie da się jednak osiągnąć całkowicie szczerego, dającego słowiańskiemu poczuciu solidarności i wspólnoty pełną satysfakcję trwałego porozumienia i sojuszu, którego pragnie całym sercem naród polski. Czesi chcą uniknąć rozmów o Zaolziu. Zdają sobie bowiem sprawę, że słuszność jest po naszej stronie. Ale bez załatwienia ostatecznego tej właśnie sprawy, nie może być mowy o takim układzie stosunków polsko-czeskich, o jaki rządowi polskiemu a wraz z nim całemu naszemu narodowi, chodzi.

Chowanie głowy w piasek przybrzeżny uroczej Wełtawy nie może trwać długo. Czescy politycy nie unikną rozmów na ten temat. Lepiej więc je podjąć od razu, gdy strona polska okazuje maximum dobrej woli. Chcemy wierzyć, że atmosfera zgody i wzajemnego zrozumienia, jaka unosi się nad światem od zakończenia konferencji moskiewskiej, udzieli się również czeskim politykom i że postulat Polski — omówienia całokształtu zagadnień — zostanie przez Pragę przyjęty. *(el)*

Udział Śląska w handlu międzynarodowym

Mówiąc dziś o Śląsku, trzeba zapomnieć o jego skrawku, jaki przypadł w udziale Polsce w latach między ostatnim powstaniem i wybuchem wojny. Śląsk obejmuje całe Polskie Zagłębie Węglowe, Zagłębie Dolno-Śląskie i inne tereny Dolnego Śląska. Ten ostatni był przed wojną nie tylko obszarem rolniczym, ale posiadał bardzo silny, choć rozproszony terytorialnie przemysł. Ziemia ta miała w handlu światowym taki sam udział, jak cała Polska. Zniszczenia wojenne, demontaż, poszarpana sieć komunikacji, niezbędnej dla przewozu surowców i półfabrykatów, wreszcie trudności organizacyjne — wszystko to jest przyczyną, iż mówiąc dziś o Śląsku, jako o czynniku handlu światowego, trzeba ograniczać się do właściwego zagłębia przemysłowego, ciągnącego się od Sosnowca nieprzerwanie po Gliwice.

Byłoby złym użyciem wyrazu stwierdzenie, że nasz wywóz ogranicza się do węgla. Należało by raczej powiedzieć: „jest skierowany na węgiel", ze względu na mocną koniunkturę tego produktu, jaka utrzyma się jeszcze przynajmniej przez dwa — trzy lata, a obecnie jest w stadium ciągle wzmagającego się tempa rozwojowego.

Węgiel jest naszym podstawowym artykułem eksportowym. I tak do połowy lipca wywieźliśmy do Związku Radzieckiego 3 miliony ton, wykorzystując zarówno szerokie, jak i normalne tory kolejowe.

W dniu 4 września wywóz ten został ujęty w ramy węglowego układu polsko-radzieckiego, będącego uzupełnicniem poprzedniej umowy handlowej między obu rządami.

9 lipca podpisana została w Warszawie umowa między Polską i Szwecją w sprawie obrotów towarowych. Na mocy jej postanowień mieliśmy wywieźć do Szwecji w ciągu 1945 roku milion ton węgla i 200 tysięcy ton koksu.

Uzupełniła ją druga umowa z 21 sierpnia 1945, gdzie ujęto w cyfry pozycje kontraktu między polskim Urzędem Handlu Zagranicznego i Szwedzką Komisją Opałową. Rozszerzona umowa, obejmująca rok 1946, przewiduje dostawę do Szwecji 4 milionów ton węgla, 800 tysięcy ton koksu, dostawy cynku, bieli i blachy cynkowej oraz innych produktów spoza Śląska.

Zawarte w Moskwie polsko-rumuńskie porozumienie handlowe z dnia 7. 7. 45 przewiduje dostawy polskiego węgla w wysokości zgłoszonych zapotrzebowań w skali czterokrotnie większej niż obroty obu krajów przed wojną.

W październiku ub. r. podpisany został w Warszawie układ handlowy między Polską i Danią. W zamian za dostarczone do Polski produkty żywnościowe, Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego zobowiązało się wysłać do Danii w roku 1946 około 600 tysięcy ton węgla i koksu.

W tym samym okresie zawarty został układ polsko-włoski, przewidujący dostawy 100 tysięcy ton węgla do Włoch miesięcznie, przy czym odbiorca zobowiązał się dostarczyć wagonów na przewóz.

Jeżeli chodzi o hutnictwo, to w ciągu ubiegłego roku zobowiązaliśmy się dostarczyć do Związku Radzieckiego 67 tys. ton wyrobów hutniczych jak rur, szyn, akcesoriów kolejowych, blachy, żelaza walcowanego, konstrukcyj wagonowych itd. Poza tą umową z dnia 7 lipca dostarczono na mocy poprzedniego układu 40 tys. ton wyrobów hutniczych. Na rok bieżący zamówiono ze strony radzieckiej w Polsce 130 tys. ton wytworów hutniczych oraz 10 tys. ton cynku. Umowa ze Szwecją przewiduje dostawę 2 tys. ton cynku i tysiąca ton bieli cynkowej.

Przeprowadzone w grudniu obliczenia wykazują, że umowny eksport węgla osiągnął 3 miliony 221 tys. ton do siedmiu krajów, eksport zaś koksu do dwóch krajów — 67 tys. ton. Na pierwszym miejscu wśród odbiorców węgla stoi Związek Radziecki. Za nim kroczy Szwecja. Do obu tych krajów wywozimy także koks. Wywóz węgla do Danii, Norwegii, Węgier i Jugosławii jest dopiero w zaczątkach, osiągając po trzy tysiące ton do każdego z nich.

Wywóz wyrobów hutniczych został poza małymi pozostałościami zasadniczo wykonany. Odbiorcą jest Związek Radziecki. Wywieziono tam również 2461 ton cynku i 7161 ton ołowiu.

Jeżeli chodzi o przywóz, to kapitalne znaczenie dla Śląska mają rudy żelazne ze Szwecji, rudy, topniki i metale kolorowe rosyjskie, maszyny, łożyska kulkowe i materiały elektrotechniczne ze Szwecji, wreszcie produkty spożywcze, jak śledzie norweskie, surowce włókiennicze dla okręgu bielskiego i Dolnego Śląska, środki transportowe itd. W tych ostatnich pozycjach znaczna część przywozu przeznaczona jest dla całego kraju, jednakże zapotrzebowanie Śląska stanowi poważny procent całości dostaw.

Reasumując należy stwierdzić, że w wywozie dominują wytwory śląskie jak węgiel, cynk, ołów, przetwory hutnicze, podczas gdy osiągany tą drogą przywóz kierowany jest do wszystkich części kraju.

Jeżeli dotrzymywanie umów napotyka niekiedy na poważne trudności, to winę ponoszą tutaj skutki wojny, przede wszystkim zaś kwestia transportu. W każdym razie fakt, że światowe ceny węgla są wyższe od przedwojennych o 19 proc. i że węgiel jest bardzo poszukiwany — stanowi bardzo poważną pomoc w pierwszych latach naszej odbudowy gospodarczej.

Forsowanie handlu międzynarodowego bez dostatecznego zaopatrzenia rynku wewnętrznego godzi przejściowo w poziom życiowy mieszkańców kraju, i tak jest obecnie wszędzie. Bolał nad tym konserwatysta Churchill, krytykując w Izbie Gmin rząd Labour Party. Ale na dłuższą metę jest to niezbędne, szczególniej w kraju, który musi odrobić zniszczenia wojenne i zdobyć przez przywóz pełne zdolności wytwórcze, płynące z dokonanych inwestycyj.

Jan Werner

Uprzemysłowienie kraju

Ustawa o unarodowieniu podstawowych gałęzi gospodarstwa narodowego położyła wreszcie kres dwutorowości naszej polityki gospodarczej. Na skutek panującego dotychczas w tej dziedzinie chaosu, wynikającego z braku podstaw prawnych do przejęcia tej czy innej placówki kluczowej przez Państwo, mnóstwo ważnych dla gospodarki instytucyj przemysłowych napotykało na trudności w uzyskaniu kredytu, koniecznego dla należytego rozwinięcia działalności. Nie szukając daleko, w podobnych trudnościach znajdowała się przejęta przez Państwo de facto, ale nie de jure Państw. Przetwórnia Mięsna w Poznaniu, której właścicielami prawnymi na mocy wyroku sądowego byli wciąż jeszcze Bracia Dawidowscy. Biorąc pod uwagę, że jest to, w wyżej przytoczonym wypadku, placówka o znaczeniu rzeczywiście kluczowym dla gospodarki narodowej, zatrudniająca w tej chwili teoretycznie tylko 149 pracowników, a mogąca zatrudnić około 300, należy z zadowoleniem przyjąć wiadomość o prawnym i nie nasuwającym już żadnych wątpliwości unarodowieniu fabryki.

Uchwalona przez Krajową Radę Narodową druga ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu ma o tyle pierwszorzędne znaczenie, że kładzie tamę rozpowszechnianym przez czynniki reakcyjne plotkom o mającym nastąpić upaństwowieniu mniejszych zakładów przemysłowych i handlowych. W myśl ustawy, nowopowstałe przedsiębiorstwa, które z biegiem czasu rozwiną się i będą zdolne zatrudnić ponad 50 pracowników, nie podlegają przepisom ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

W tych warunkach przypuszczać można, że inicjatywa prywatna skieruje swe kroki w pierwszym rzędzie na odzyskane przez nas tereny zachodnie, na których znajduje się cały szereg placówek przemysłowych, częściowo zdewastowanych, a w większym jeszcze stopniu zaniedbanych całkowicie. Uruchomienie tych placówek połączone będzie początkowo niewątpliwie z dużymi trudnościami, szczególnie natury finansowej, i wymagać będzie szalonego wkładu pracy i energii, tak ze strony sił kierowniczych, jak i robotników. Minusy te zrównoważą jednak w krótkim czasie korzyści, wypływające z uruchomienia warsztatów pracy, korzyści dla naszej gospodarki narodowej i dla przedsiębiorczych jednostek, które na tym polu będą mogły wykazać swą inicjatywę i zdolności twórcze. To samo odnosi się również do wybitnych i przedsiębiorczych jednostek w dziedzinie handlu.

Rozwój przemysłu, mającego takie podstawy, jak dostateczna ilość węgla i dobrze zorganizowane zaplecze rolnicze, nie powinien natrafić u nas na specjalne przeszkody. W najbliższym okresie będziemy jeszcze musieli liczyć się z brakiem dostatecznie wysokich kapitałów obrotowych i z brakiem transportu. Trudności te jednak wobec stojących przed nami, wielkich zadań nie mogą nas zrażać, ani zniechęcać. Jedynie dobrze rozwinięty i wysoko postawiony przemysł może zapewnić nam należne miejsce w układzie międzynarodowych potęg gospodarczych, a zarazem uniezależnić nas od destruktywnych wpływów kapitałów obcych i rodzimego kapitału spekulacyjnego, działającego z reguły na niekorzyść szerokich rzesz pracujących.

Jan Krasny

RYZYKO NIEWIELKIE — SZANSE DUŻE

Na 70 000 numerów losów przypada w 4-ch klasach 35 000 wygranych
Ciągnięcie I klasy 46-ej loterii dnia 15 i 16 stycznia 1946 roku
Cena losu całego — zł 200, ½ losu — 100, ¼ losu — zł 50.—

kto

Danuta Lotyczewska

Jedziemy do Szklarskiej Poręby

I

Szklarska Poręba oddalona zaledwie 20 km od Jeleniej Góry leży stosunkowo niezbyt daleko od Poznania. W normalnych warunkach wystarczy pięciogodzinna jazda pociągiem pospiesznym, aby znaleźć się w pięknej, górskiej okolicy. Obecnie, gdy pociągi kursują jeszcze dość nieregularnie i nie ma odpowiedniego połączenia, jedzie się prawie 10 godzin autobusem przez Rawicz — Wrocław — Strzygom — Jelenią Górę. Tak długo jechaliśmy na poświęcenie dwóch pensjonatów wypoczynkowych w Szklarskiej Porębie, należących do poznańskich Zakładów Siły, Światła i Wody oraz Miejskich Kolei Elektrycznych.

Początkowo droga była odrobinę nudna. Towarzystwo, składające się z gości, zaproszonych na uroczystość, oraz urlopowiczów jadących na wywczasy, spoglądało w milczeniu na znane równiny, rozpościerające się po obu stronach szosy. Nie wiele osób znało się wzajemnie, a jak wiadomo Poznaniacy są niezbyt skorzy do rozmowy z ludźmi, których widzą po raz pierwszy. Od Leszna dopiero, w którym odbył się pierwszy postój, lody się trochę skruszyły. Ten znał Leszno, ów był kilka razy we Wrocławiu, ktoś przypomniał sobie, że jeszcze przed wojną światową zwiedził Karkonosze, inny znów zakwestionował tę nazwę, uważając, że góry, które są celem naszej wycieczki, zwią się „Górami Olbrzymimi". Zaczęły się krzyżować pytania i odpowiedzi, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Dobry humor wzmógł się tuż za Rawiczem. Za byłą granicą polsko-niemiecką na przestrzeni przeszło 2 km ciągnie się szosa niezwykle zniszczona i podziurawiona, na której autobus wesoło podskakuje, a ludzie niepozbawieni zmysłu humoru bawią się tym znakomicie. Szczególnie mała Basia, jadąca z mamusią na wakacje do „Tramwajówki" śmieje się głośno, i uradowana klaszcze w rączki. Po obu stronach drogi wyrastają jak grzyby po deszczu powypalane i zniszczone pociskami domy i domki.

W KLASZTORZE ŚW. JADWIGI

Tuż przed Wrocławiem, w Trzebnicy autobus zatrzymuje się. Panie jednogłośnie stwierdziły, że pragną zwiedzić klasztor i kościół, fundowany w 1203 r. przez św. Jadwigę śląską. Zaledwie kilku osób zostało w wozie. Reszta jest ciekawa, jak wygląda sławna świątynia od kilku wieków przyciągająca katolickich pątników Dolnego i Górnego Śląska, a do wojny światowej, odwiedzana także przez pielgrzymki Poznańskiego i Pomorza. Furtjanka, którą prosimy o informacje, mówi słabo po polsku. Zażenowana zostawia nas przy wejściu i żwawo drepce w kierunku grupki sióstr, stojących w drugim końcu długiego korytarza. Jedna z nich podchodzi do nas. Po polsku mówi nienagannie. W trakcie rozmowy dowiadujemy się, że w klasztorze mieści się kongregacja SS. Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. Z dwustu sióstr pozostało obecnie 90 ślązaczek, pochodzenia polskiego. Przez małą, idealnie czystą kapliczkę przechodzimy labiryntem wąskich korytarzy do dawnego kościoła Cystersek, których przeoryszą była jego obecna patronka św. Jadwiga śląska, żona Henryka Brodatego. Świątynia jest mieszaniną stylów. Zbudowana na sposób romański posiada piękne gotyckie sklepienie. Dwa rzędy bogatych w ornamenty i złocenia ołtarzy utrzymane są w stylu barokowym. Zdumiewające, jak porządnie i czysto jest kościół uttrzymany. Oko nie dojrzy śladu kurzu na gzymsach, załamania złoceń błyszczą, jakby były dopiero wczoraj nałożone, farby grają żywymi kolorami. Nie mogę się oprzeć złudzeniu, że wszystkie te zabytki leżały pod szkłem, które przed chwilą zdjęto, aby umożliwić dokładniejsze ich obejrzenie. Jakkolwiek wieki przewaliły się nad kościołem, nie można wewnątrz dojrzeć tej dostojnej patyny, którą się zwykły zabytki powlekać.

Zaglądamy do bocznych kaplic. W lewej mieści się stary, skromny sarkofag św. Jadwigi, wykonany w piaskowcu, przedstawiający ją z modelem ufundowanego kościoła w jednej ręce, a statuetką Matki Boskiej w drugiej. Nowszy sarkofag, mieszczący relikwie świętej przedstawia się imponująco. Wykonano go w XV wieku z czarno-czerwono-białego marmuru. Na drzwiczkach balustrady, okalającej podwyższenie rzeźbione są orły piastowskie, których hitlerowcy dziwnym trafem nie usunęli. Takiego samego orła oglądamy przed głównym ołtarzem, na płycie grobowej Henryka Brodatego. W kaplicy św. Jadwigi znajduje się również piękna, barokowa, w drzewie rzeźbiona ambona, tzw. „polska", z której kapłani przemawiali do polskich pielgrzymów w ich rodzinnym języku. Na jednej z bocznych ścian umocowana jest pamiątkowa tablica Doroty Bnińskiej, nieusunięta przez Niemców prawdopodobnie dlatego, że napis jest w języku łacińskim.

Żegnamy uprzejmą siostrę, która ofiarowuje nam kilka pocztówek na pamiątkę i spieszymy do autobusu. Szofer już się niecierpliwi, bo zamiast 10 minut zwiedzaliśmy kościół prawie godzinę.

WROCŁAW I JELENIA GÓRA

Niedługo ujrzę Wrocław. Pierwszy raz po działaniach wojennych. Zepchnięte w rowy zniszczone samochody pancerne, tanki i armaty lufami wskazują drogę. Wjeżdżamy do miasta. Ulica Powstańców Śląskich to kupa gruzów. Jak gdyby ktoś systematycznie i precyzyjnie burzył jeden dom za drugim. Szczątki gmachów, smutnie sterczące resztki murów, stosy porozrzucanych cegieł. Przejeżdżamy obok ratusza. Widok zmienia się trochę na lepsze. Chwała Bogu, bo zaczął nas ogarniać przykry nastrój. Ktoś objaśnia, że nie wszystkie dzielnice są tak zniszczone, nie mamy jednak czasu się o tym przekonać. Jedziemy przecież do Szklarskiej Poręby, a mamy zaledwie połowę drogi za sobą.

Za chwilę mkniemy szeroką autostradą, która nas wiedzie aż do Strzygomia. Zabudowań prawie nie widać. Przejeżdżamy przez słabo zaludnione obszary, wchodzące dawniej w skład wielkich majątków ziemskich. Powoli, powoli teren zaczyna się wznosić. Gdzie niegdzie wyskakują pagórki, które coraz przybierają na wysokości, i ciemnymi, postrzępionymi pasmami zamykają z dwóch stron horyzont. Ściemnia się coraz bardziej. Jesteśmy już prawie ośm godzin w drodze. Motor ciężko pracuje wjeżdżając pod górę. Za oknami wirują drobne płatki. śniegu. W autobusie jest coraz ciszej. Oprócz czterech zapalonych brydżystów, towarzystwo drzemie.

Jelenia Góra — jedno z najbardziej polskich miast na zachodzie wita nas jaskrawo oświetlonymi witrynami i przenikliwym dźwiękiem dzwonka tramwajowego. Malowniczo położone miasteczko, liczące około 30 tysięcy mieszkańców posiada tramwaj łączący je z Cieplicami (Warmbrunn) i Kynastem. Cieplice, to znane ze źródeł termicznych uzdrowisko, posiadające doskonałe wyposażenie w zakresie leczenia ischiasu, reumatyzmu i tym podobnych zachorzeń. Uroczy ten zakątek nie jest zupełnie dotknięty działaniami wojennymi. Niemcy uważając te strony za bezwzględnie bezpieczne, umieścili tu wielkie dobra, uciekając przed wojskami zdążającymi ze wschodu. Krążą plotki, że niezależnie od dobytku pozostawionego w dostatnio zaopatrzonych mieszkaniach, okoliczne góry kryją niesłychane bogactwa zakopane przez przezornych hitlerowców. Ile się w tym prawdy mieści — nie wiem, gdyż dotychczas jeszcze nikt takiej kryjówki nie odkrył.

Za Jelenią Górą ogarnia nas znowu ciemność. Tylko reflektory samochodowe, oświetlają przed nami zaśnieżoną drogę niezbyt szeroką i wijącą się niezliczonymi skrętami. Jedziemy bardzo wolno i ostrożnie. Jeszcze dziesięć kilometrów, jeszcze pięć, dwa... wreszcie jesteśmy na miejscu. Wysiadamy przy pnącej się stromo w górę uliczce, wiodącej do pensjonatu „Siła". Wesołe okrzyki towarzyszą rozstaniu się z resztą towarzystwa, jadącego kawałek dalej, do „Tramwajówki".

Jutro zobaczymy dokładnie jak ta sławna Szklarska Poręba wygląda.

KRONIKA POZNAŃSKA

Czwartek, 10 stycznia 1946 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Agatona
Kalendarz słowiański — Dobrosława

Nafta na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu dysponuje pewną ilością nafty, której rozdział nastąpi przede wszystkim między szkoły oraz nauczycielstwo, a następnie między ludność pracującą posiadającą grudniowe kartki I kategorii stoł. m. Poznania (po 1 ltr. na odcinek „różne" nr 37), a której mieszkania są pozbawione energii elektrycznej względnie dopływu gazu. Przydział na kartki otrzymają tylko głowy rodzin. W tym celu należy się zgłosić od dnia 14 bm. w Wydziale Aprowizacji i Handlu, ul. Kantaka 2, III ptr. pokój 8 i wraz z kartą grudniową przedłożyć zaświadczenie administratora domu, potwierdzone przez kompetentny komisariat Zarządu Miejskiego, że mieszkanie ubiegającego się o przydział nafty odpowiada wyżej wspomnianym warunkom.

Szkoły winny wykazać ilość tych klas, w których odbywają się nauki w godzinach wieczornych oraz tych ubikacyj, które dla celów szkolnych wymagają oświetlenia. Za prawdziwość podań odpowiadają kierownicy szkół.

Naftę w cenie po 5,40 zł za litr nabywać będzie można w następujących sklepach rozdzielczych „Zgody": ul. Marsz. Focha 173; ul. Kościańska; Starołęka; ul. św. Leonarda (Winiary); ul. Warszawska 131; Górna Wilda 51; ul. Kościelna 1 i Chwaliszewo 68.

Wezwanie w sprawie płacenia podatków

Zarząd Miejski, Wydział Podatkowy, podaje do wiadomości płatnikom podatku od nieruchomości, od lokali i gruntowego, że w stosunku do tych, którzy mimo otrzymanego nakazu płatniczego, podatku dotychczas nie zapłacili, wdroży wkrótce postępowanie egzekucyjne.

Celem uniknięcia kosztów z tym postępowaniem dla podatników związanych, wzywa się do spiesznego uregulowania podatku. Przypomina się równocześnie, że stawki podatku od nieruchomości wynoszą łącznie z podwyżką na rzecz budowy i odbudowy szkół (uchwała Prezydium Wojew. Rady Narodowej z dnia 3 września 1945 r.) 24 proc. przy podstawie wymiaru nie przekraczającej 1000 zł, a 36 proc. przy podstawie wymiaru, ponad 1000 zł.

Zwraca się wreszcie uwagę na to, że jeszcze pewna część właścicieli nieruchomości nie złożyła odnośnych deklaracyj do podatku od nieruchomości. Opornym tym przypomina się ustawowy obowiązek złożenia deklaracji i wzywa się do bezzwłocznego dopełnienia tego obowiązku pod rygorem zastosowania przewidzianych ustawą sankcyj karnych.

Ewentl. potrzebnych dalszych informacyj udzieli Wydział Podatkowy, ul. Sieroca 10.

Korespondencyjna poradnia dla młodzieży

(c) Życie młodzieży pracującej, a równocześnie uczącej się natrafia nieraz na olbrzymie trudności. Niektóre problemy wprowadzają chaos w stosunek poszczególnych jednostek zarówno do pracy jak i do nauki. Jest dużo takich, którzy gubią się w swych projektach na przyszłość, nie mając niejednokrotnie pewności co do słuszności swych poczynań. Tym sposobem, mimo nawału pracy i wolnych posad, wzrastają szeregi bezrobotnej młodzieży.

Celem udzielenia pomocy jednostkom niepewnym co do wyboru zawodu, stworzył Wojew. Zarząd Związku Walki Młodych korespondencyjną poradnię dla młodzieży, której zadaniem będzie udzielanie wskazówek i odpowiedzi na pytania dotyczące tych właśnie zagadnień. Wszelkie listy należy kierować na adres poradni, mieszczącej się w lokalach Zarządu Wojew. Z. W. M. przy alei Armii Czerwonej 1. Osoby, które nie chcą ujawnić swego nazwiska, mogą zaopatrywać listy w pseudonimy, podając tylko swój adres.

Dyskusje i uchwały w drugim dniu obrad W. R. N.

W drugim dniu obrad W. R. N. omawiano m. in. sprawę rozdzielnictwa towarów UNRRY, realizacji przydziałów kart żywnościowych i kontyngentu mlecznego.

Ze sprawozdania Komisji Kontroli Zw. Gospodarczego Społem wynika, że pewien procent żywności, znajdujący się w magazynach tegoż Związku ulega zepsuciu. Stwierdzono również wypadki, że towar przychodzi już uszkodzony lub nadpsuty. Aby uniknąć strat, które mogłyby powstać w wypadku zbyt długiego przetrzymywania żywności w magazynach, W. R. N. powzięła uchwałę polecającą Wojew. Urzędowi Aprowizacji i Handlu bezwłoczne rozprowadzenie towarów UNRRY nagromadzonych w magazynach Społem, bez oczekiwania na oficjalne zatwierdzenie z Warszawy.

W ostatnim czasie ludność niektórych powiatów nie otrzymała artykułów spożywczych przewidzianych w ramach rozdzielnictwa przydziałowego. W związku z tym W. R. N. powzięła uchwałę o interwencji w Ministerstwie Aprowizacji w sprawie pełnej realizacji kart żywnościowych.

Wniosek ob. Beceli w sprawie możliwości podwyższenia kontyngentu mleka celem zwiększenia ilości tego artykułu na naszych rynkach spożywczych — wywołał długą dyskusję, w czasie której radni wypowiadali się przeciw wnioskowi, przedstawiając istotne powody, dla jakich w chwili obecnej mleka jest rzeczywiście tak mało. Podwyższenie stawek kontyngentu mlecznego nie tylko nie poprawi naszej sytuacji tłuszczowej, lecz spowoduje, że uzyskana nadwyżka odpłynie z województwa. Świadczenia globalne w mleku nałożone na wieś wielkopolską są dostatecznie wysokie i dlatego nie należy ich podwyższać lecz dopilnować, by zostały ściągnięte na czas i w całości. Celem wzmożenia wydajności mleka dostarczyć trzeba wsi produktów, które mają wartości odżywcze dla bydła. Aby zlikwidować wreszcie niesprawiedliwe ceny za mleko, należałoby wglądnąć w niespołeczną praktykę przedsiębiorstw, trudniących się handlem mlekiem, a przede wszystkim zaostrzyć kontrolę mleczarń.

Na wniosek Pow. R. N. w Gnieźnie w sprawie zmiany wymiaru podatku gruntowego, W. R. N. postanowiła zwrócić się do odpowiednich czynników, by wymiar tego podatku nie był dokonywany według ilości hektarów, lecz na podstawie klasyfikacji gruntu. Postanowiono również interpelować w KRN o przywrócenie mocy obowiązującej uchylonego w 1938 r. dekretu o obowiązku budowy i utrzymaniu publicznych dróg komunikacyjnych.

Na wniosek ob. Nowaka WRN uchwaliła utworzenie 5-osobowej komisji dla zbadania sposobu rozdzielania bydła, otrzymanego od Armii Czerwonej. Poza tym postanowiono zwrócić uwagę na potrzeby Ziemi Lubuskiej, która najbardziej odczuwa brak inwentarza.

W wolnych głosach ob. Szałagan poruszył sprawę podwyżki cen za bilety kinowe, które zdrożały o 300—500 proc., równając się biletom przedstawień teatralnych. WRN zaprotestowała przeciwko nieżyciowemu zarządzeniu Wydz. Kinofikacji i postanowiła zwrócić się do odpowiednich czynników o spowodowanie obniżki cen biletów do kina. (m)

Z życia Stronnictwa Pracy

W dniu 6 bm. odbyło się w stołówce Państwowych Warsztatów Samochodowych i Państwowej Komunikacji Samochodowej zebranie konstytucyjne Koła Zawodowego przy Stronnictwie Pracy — Koła Łazarz. W czasie zebrania wiceprezes Zarządu Woj. ob. A. Urbański wygłosił referat, przedstawiając zebranym zadania i cele Stronnictwa Pracy. Mówca zaznajomił również obecnych z ogólnym układem życia politycznego w naszym kraju, podkreślając współpracę Str. Pracy z Rządem Jedności Narodowej. Po dyskusji nad referatem wybrano zarząd Koła w składzie: Fr. Pawlak — prezes, M. Loksz — wiceprezes i T. Rajs — sekretarz. Członkami zarządu wybrano W. Krzyżanowskiego i A. Antkowiaka.

Jasełka w firmie Cegielski

Sekcja Sceniczna Koła Kulturalno-Oświatowego przy firmie H. Cegielski odegrała w dniach 30 i 31 grudnia ub. r. oraz 6 bm., dla pracowników firmy i ich rodzin, „Jasełka" w 4 odsłonach. Przedstawienie, które odbyło się w stołówce, wyreżyserowała ob. Krzyżanowska. O dobrym poziomie „Jasełek" świadczy fakt, że to samo przedstawienie zostało wystawione dwa razy w jednym dniu w Szpitalu Okręgowym, przy wypełnionej widowni.

Piękne dekoracje wykonał ob. Wyczółkowski, a kostiumy przygotował własnoręcznie cały zespół. Młodzi artyści mają w przygotowaniu szereg innych utworów scenicznych, które opracowują mimo ciężkiej i absorbującej pracy zawodowej.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Rigoletto" (po cenach zniżonych); jutro, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu" (po raz 25-ty).
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pan Jowialski".
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Sublokatorka".
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś teatr nieczynny; jutro, godz. 17-ta — „Hajduczek".
Miejski Teatr Marionetek: dziś teatr nieczynny; jutro, godz. 15-ta — „Zemsta Heroda".
Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Wojna z żonami".
Kino Apollo: dziś i jutro, godz. 20-ta występy zespołu artystów warszawskich z udziałem humorystów „Din i Don".

Przedstawienie jubileuszowe „Krainy uśmiechu" Gościnny występ Kazimierza Czarneckiego

Jutro, o godzinie 18-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim jubileuszowe 25-te przedstawienie cieszącej się dużym powodzeniem operetki Franciszka Lehara „Kraina uśmiechu" w reżyserii Bolesława Horskiego. W przedstawieniu tym wystąpi gościnnie w roli księcia przedwojenny ulubieniec publiczności poznańskiej tenor Kazimierz Czarnecki. W dalszych rolach biorą udział: Dobrzańska, Fedyczkowska, Bratkiewicz, Horski, Mariański i Winiecki.
Balet pod kierownictwem baletmistrza Miszczyka wykona walca i czteroczęściową chińską suitę baletową. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Wojciechowski.
Przedsprzedaż biletów od dzisiaj w kasie Teatru.

Jeszcze o rozdzielnictwie towarów UNRRY

W odpowiedzi na notatkę Zarządu Miejskiego zatytułowaną „W sprawie rozdziału darów UNRRY", zamieszczoną w numerze 7 (311) naszego pisma, podajemy wyjaśnienie dra Dunin-Michałowskiego:

„W związku z komunikatem Zarządu Miejskiego w sprawie darów UNRRY, oświadczam co następuje:

Aczkolwiek nie jestem już naczelnikiem Wydziału Pracy i Opieki Społecznej od dnia 1 listopada 1945 r., wiem jednak dobrze, że pracownicy Wydziału są obecnie przeciążeni pracą. Wprawdzie starają się podołać swoim obowiązkom, pracując w godzinach pozasłużbowych, niemniej jednak faktem jest, że przychodzi im to z trudem.

Czy „normalna działalność Wydziału zakreślona ustawami nie ucierpiała dotąd" — na to mogą odpowiedzieć podopieczni, z których niejedni kilkakrotnie muszą przychodzić do Wydziału, zanim zostaną załatwieni — a to z powodu przeciążenia urzędników pracą. Wystarczy przejść się po korytarzach gmachu, w którym mieści się Wydział, aby się o tym przekonać.

Czy nie ma zaległości? Stwierdzam, że są. Były za mojego urzędowania i są dziś nadal. Nie neguję temu, że Prezydent Miasta ob. Sroka obecnie nie robi trudności w angażowaniu potrzebnych pracowników dla Wydziału, stwierdzam jednak na tym miejscu kategorycznie, że Prezydent Miasta, ob. Sroka nie zechciał w październiku ub. r. zgodzić się na zaangażowanie dla Wydziału około 40 pracowników, którzy mieli właśnie opracowywać istniejące już wówczas zaległości w ustawowych pracach Wydziału i przygotować akcję rozdziału darów UNRRY w ten sposób, aby cała ta sprawa była wykonana najpóźniej do Nowego Roku, a więc jeszcze przed zimą, a nie po zimie lub w najlepszym razie pod koniec zimy, i że właśnie na znak protestu przeciwko niewłaściwemu ustosunkowaniu się Prezydenta Miasta do prac i zamierzeń Wydziału ustąpiłem z zajmowanego stanowiska. Stwierdziłem to w piśmie, jakie wystosowałem dnia 19. 10. 1945 w związku z moim ustąpieniem do Zarządu Kolegialnego Miasta.

Co do użycia auli uniwersyteckiej na cele związane z rozdawnictwem odzieży z darów UNRRY stwierdzam, że aula i jej przedsionki są tak olbrzymie, że mogłyby pomieścić nie tylko 90 ton odzieży, ale nawet i więcej. Zresztą nie upieram się przy auli. Można by było na ten cel użyć również gmachu zamkowego. Uważam, że centralna segregacja odzieży była i jest wskazana. Po pierwsze — ogromnie ułatwiałoby i usprawniła samą akcję rozdzielczą, po drugie — pozwoliłaby na właściwsze rozprowadzenie odzieży, bo, wiedząc z góry np. ilu płaszczami się dysponuje, obdarowanoby nimi najbardziej potrzebujących, a nie tych, którym płaszcz najpotrzebniejszy nie jest, a którzy go jednak otrzymają, gdy przyjdą w chwili kiedy właśnie płaszcze są na składnicy.

Reasumując raz jeszcze powyższe, stwierdzam co następuje: 1) faktem jest niezaprzeczonym, że rozdawnictwo darów odzieżowych UNRRY nie zostało przeprowadzone na czas i że nie odbywa się tak jak odbywać się powinno i że to dzieje się nie z winy kierownictwa i pracowników Wydziału; 2) faktem jest, że niedociągnięcia w rozdawnictwie darów UNRRY dotykają głównie tych, dla których dary te w pierwszym rzędzie były przeznaczone: najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących obywateli m. Poznania".

Dr Dunin-Michałowski

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 14, 16 i 18-ta — „Cztery serca"; „Bałtyk": godz. 15, 17 i 19-ta — „Szalony lotnik"; „Wolność": godz. 16, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy"; „Jedność": godz. 16, 18 i 20-ta — „Najazd"; „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Najazd".

Koncert solistów w „Swanie"

W dniu 13 bm o godz. 18-tej odbędzie się w „Swanie", plac Wolności 5, koncert solistów w którym udział wezmą: H. Stroińska-Doruchowa (sopran liryczno-koloraturowy) i Leon Świątkiewicz (wiolonczela).

KOMUNIKATY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że członkowie rodzin, udający się w celu odwiedzenia rannych żołnierzy przebywających w szpitalach na kuracji, mogą korzystać przy przejazdach z 33⅓ zniżki taryfy normalnej. Zaświadczenia na ulgowy przejazd wydawać będzie Dyrekcja O. K. P. w Poznaniu (pokój 428) po przedłożeniu poświadczenia wydanego przez zarząd odnośnego szpitala.

Przymusowy Cech Samodzielnych Szczotkarzy na okręg Izby Rzemieślniczej Poznańskiej w Poznaniu, donosi wszystkim zrzeszonym jak również i niezrzeszonym samodz. szczotkarzom, iż roczne walne zebranie odbędzie się 13 stycznia o godz. 13.30 w lokalu pod Strzechą w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Na porządku obrad znajdzie się również sprawa założenia spółdzielni cechowej, która będzie dostarczać surowiec dla członków.

Koło Śpiew. im. Moniuszki w Poznaniu, donosi swym Członkom i Sympatykom, iż w niedzielę, dnia 13 stycznia 1946 r., o godz. 15-tej odbędzie się w auli Biblioteki Miejskiej, ul. św. Marcin 35 uroczystość dzielenia się opłatkiem.

W niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 12-tej, odbędzie się zebranie organizacyjne Stronnictwa Pracy w Opalenicy, na sali p. Dyderskiego.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Poznań urządza w dniu 12 stycznia 1946 r. zabawę taneczną w sali „Gospoda Rzeźnicka" dawn. Jarocki przy ul. Masztalarskiej nr 8a.

Wstęp za zaproszeniami, które można odebrać w Sekretariacie Związku ul. Fr. Ratajczaka 11a.

Kurs Organizacji i Kierownictwa Przedsiębiorstw przy Akademii Handlowej w Poznaniu zostanie otwarty dnia 15 stycznia 1946 r. Na kurs, który odbywać się będzie w godzinach wieczornych, a obejmie około 20 tygodni wykładowych, zapisywać się mogą osoby posiadające maturę i conajmniej 3-letnią praktyką w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, transportowych etc. Wyjątkowo mogą być na kurs dopuszczeni kierownicy przedsiębiorstw z długoletnią praktyką bez względu na stopień wykształcenia. Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacyj Sekretariat Akademii Handlowej w Poznaniu, Wały Zygmunta Starego 2/3, codziennie od godz. 10 do 12-tej.

Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 17-tej odbędzie się miesięczne zebranie członków w świetlicy Stronnictwa przy ul. Wyspiańskiego 10.

Z uwagi na referat o nowym prawie małżeńskim i sprawozdania z ostatnich obrad Krajowej Rady Narodowej obecność wszystkich członków pożądana.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych podaje do wiadomości, iż z dniem 3 stycznia 1946 r. został zmieniony nr pocztowego połączenia telef. Obecnie D. O. K. P. jest do osiągnięcia pod nr 40-01.

W sobotę, dnia 12 bm., o godz. 9-tej w sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbędzie się Zjazd Pełnomocników Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża z terenu całego województwa. Na zjeździe złożą pełnomocnicy sprawozdania z działalności Oddziałów P. C. K. w r. 1945 oraz przedyskutują najaktualniejsze zagadnienia bieżące w związku z referatem pt.: „Zasady organizacji pracy w Oddziałach i Kołach PCK", który będzie wygłoszony na zjeździe. Stawiennictwo wszystkich pełnomocników obowiązkowe.

Kurs dokształcający dla nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach ogólnokształcących. Ministerstwo Kultury i Sztuki zawiadomiło Kuratorium pismem z dnia 4. 12. 1945 r. nr 10906/2459/W. S. 3tl, że z dniem 15 stycznia 1946 r. zostanie uruchomiony w Poznaniu przy Wyższej Szkole Muzycznej kurs dokształcający dla nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach ogólnokształcących. Czas trwania kursu 7 miesięcy od 15 stycznia do 15 sierpnia 1946 r. Kurs przeznaczony jest dla czynnych nauczycieli lub osób posiadających maturę gimnazjalną albo licealną.

Warunki przyjęcia na kurs: słuch muzyczny, muzykalność, znajomość nut i elementarna znajomość gry na jednym z głównych instrumentów (fortepian, skrzypce, organy). Zgłaszający się na kurs nauczyciele czynni mogą otrzymać urlopy płatne.

Absolwenci kursu otrzymują zaświadczenia tymczasowe, uprawniające do nauczania muzyki i śpiewu w szkolnictwie powszechnym i średnim. Po uzupełnieniu studiów absolwenci otrzymują dyplom Wydziału Pedagogicznego Konserwatorium, dający stałe uprawnienie do nauczania muzyki i śpiewu w szkolnictwie powszechnym i średnim.

Kandydaci na ten kurs, czynni nauczyciele szkół powszechnych i średnich winoszą drogą służbową podania o przyjęcie w terminie do dnia 10 bm.

Kandydaci nie będący czynnymi nauczycielami a posiadający maturę gimnazjalną lub licealną wnoszą podania do Dyrekcji Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu bezpośrednio.

Akademicki Związek Walki Młodych zorganizował kurs, mający przygotować młodzież do egzaminu przed Komisją Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną. Kurs odbywać się będzie cztery razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Wykładowcami będą profesorowie gimnazjalni. Egzamin odbędzie się w czerwcu wzgl. w lipcu i składa się z następujących przedmiotów: język polski, matematyka, język obcy lub przedmiot dowolnie wybrany (fizyka, chemia, botanika). W sprawach wątpliwych prosimy zgłaszać się po informacje w Akademickim Związku Walki Młodych, al. Czerwonej Armii 1, pokój 19 wzgl. w Kuratorium Okręgu Poznańskiego ul. Zwierzyniecka 20, I ptr. u Przewodniczącego Komisji Wer.-Kwal.

Zapisy na kurs przyjmuje się również pod wyżej wymienionymi adresami od 8—15 bm.

Zebrania w dniu 11 stycznia

Koło Pocztowców Stronnictwa Pracy — godz. 17-ta w Domu Pocztowca, al. Marcinkowskiego.

Program audycyj radiowych na dzień 11 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opracowaniu Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Melodie Lehára; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Arie operowe; 15.30 Wierszyki i piosenki w opracowaniu Stefana Sojeckiego z muzyką Mariana Obsta; 15.45 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 17.15 Kolędy w wykonaniu Jadwigi Poradzewskiej (sopran) akompaniuje Heronim Szperka; 17.30 Kącik P. P. S.; 17.45 „Zachód woła" — w opracowaniu red. Tadeusza Kraszewskiego; 18.00 Program z W-wy; 18.10 Skrzynka techniczna w opracowaniu Dyrektora Technicznego Rozgłośni Poznańskiej — dr. Mariana Rajewskiego; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Program z W-wy; 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Wanda Falakówna (sopran), Leon Świątkiewicz (wiolonczela); 20.45 „Ciekawostki historyczne wygłosi Zdzisław Wójcik; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka popularna; 22.00 Audycja rozrywkowa z Krakowa; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Pochwała Poznania

Pisałem kiedyś — w jednym z moich felietonów, że powróciwszy z „guberni" do Poznania zastałem tu prawdziwe verdun'owskie zniszczenia. Było rzeczywiście strasznie. Cytadela się jeszcze broniła, pożary nieugaszone... było źle.

Powoli jednak wygląd miasta ulegał zmianie. A przecież mimo usunięcia gruzów z jezdni, rozbitych czołgów z placów i ogrodów, obraz tego kochanego miasta przedstawiał się bardzo ponuro.

Całe ulice, ba, dzielnice wypalone „jak gliniany garnek" przerażały, przygnębiały.

Byliśmy wszyscy przygotowani na to, że długo poczekamy na ożywienie tych dzielnic Poznania, które tak ucierpiały.

Chodzę od kilku dni po mieście jak urzeczony, oczy mi się śmieją, radbym klaskać w dłonie...

Poznań, to już nie obłożnie chory. To rekonwalescent, ozdrowieniec. Na umęczonej, bladej jego twarzy zakwitają powoli, ale równomiernie zdrowe rumieńce. Poznań się nie dźwiga. Poznań już się dźwignął.

Chodzę po mieście i patrzę. Serce mi w piersi rośnie. Co za ruch, co za życie! Ile tu rąk przy pracy! Wre, kotłuje się. Przez centralne do niedawna wymarłe ulice suną dumnie tramwaje. Wielkomiejskie magazyny i sklepy wabią przechodniów. A jest ich już sporo. Niedługo powrócimy znowu do tradycyjnych przechadzek po „salonie Poznania", placu Wolności.

Na razie „przeszkadzają nam" (oby jak najwięcej) uwijający się, jak mrówki, robotnicy. Ci, wywożący gruzy, tamci wznoszący mury, piętra, ba, nowe domy. Wre, kotłuje się. Doskonale, doskonale!

Chodzę po mieście i patrzę. Tu wczoraj były ruiny, dziś nie ma nic. Tu wczoraj nie było nic, dziś rośnie dom.

*

A tramwaje jadą. W każdy wieczór rośnie ilość jarzących się lamp ulicznych. I przechodniów coraz więcej. Chodzę, jak urzeczony, oczy mi się śmieją, radbym klaskać w dłonie...

Imponujesz Poznaniu. Miasto szybkiej decyzji. Miasto pracy, skoordynowanego wysiłku. Miasto odbudowy. Miasto ludzi mocnych, pracowitych rąk, zroszonych potem czół. Imponujesz Poznaniu. Mówią mi o tobie przybysze, odgłosy prasy pozapoznańskiej, kochany, stary Poznaniu.

Z dużą przyjemnością przeczytałem w ostatnim n-rze „Odrodzenia", pisma literackiego wychodzącego w Krakowie, taki fragment:

RADOŚĆ ODBUDOWY

„Odbudowa miasta posunęła się w ciągu ostatnich dwu miesięcy tak poważnie, że bez najmniejszej przesady można powiedzieć, iż jeśli tak dalej pójdzie, za lat dwa lub trzy śladu po zniszczeniach wojennych w Poznaniu nie będzie. Co najwyżej zamiast czteropiętrowych domów będą dwupiętrowe, a wszystkie niższe wypalone kamienice zamienią się w eleganckie parterowe hale, sklepy i magazyny. Całe przespane lato (z powodu braków kredytów) odrobił Poznań w miesiącach jesiennych".

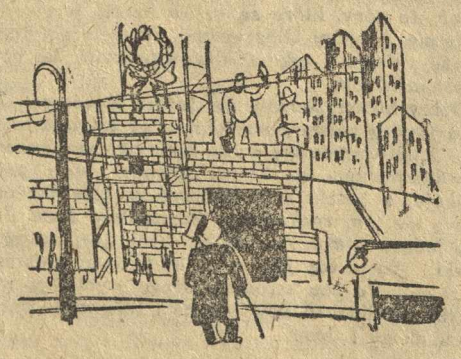

Ryś. (z) W. Gawęcki

Pochwalam cię, o miasto pracy, pochwalam cię, robotniku, inżynierze. Pochwalam was wszystkich zszywających głębokie, zadane temu miastu rany. Pochwalam was. Tylko tak dalej i tak dobrze. Zaręczam, że Poznań jest faworytem: pobije polski rekord w tempie odbudowy.

*

Jest taki zwyczaj, że budujący się obiekt, w chwili kiedy wykonano już ⅔ pracy, zdobi się wieńcem. Coś, jakby finis coronat opus. Takich wieńców było w Poznaniu w ostatnich tygodniach już sporo. Wesoło wiewają biało-czerwone wstęgi wieńców, nad rosnącymi budowlami. Serce rośnie. Jedyny chyba w Polsce widok. Poznań prowadzi. Poznań znów na czele.

Kocham Warszawę. To prawda. Pół życia mojego, to Warszawa. Kocham Warszawę. Ale Poznań mi imponuje, wzbudza we mnie podziw. Zresztą nie tylko we mnie. W tobie, w nich, w przybyszach ze wschodu i zachodu. I w tych, co mówią o nim „to takie spokojne, nudne miasto".

Nudne? Nie wiem, czy tu się kto nudzi. Nie słyszałem, żeby się kto w pracy nudził. Zwłaszcza, jeśli pracuje z zamiłowaniem. A tu się tak pracuje.

Pochwalam cię, o miasto, niezłomne, poważne, miasto zdecydowanej konsekwencji i energii. Pochwalam cię, o miasto zbiorowego, twórczego wysiłku.

Widzę. Rośnie, strzela ku niebu wieża poznańskiego ratusza. A na jej szczycie biały, piastowski orzeł. I pewno potem powiem, że w Poznaniu aquila coronat opus.

*

Oczy będą się śmiały. I rad będę klaskać w ręce. Oto moja pochwała Poznania.

Tad. H. Nowak

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

JAROCIN

Kierownik Pow. Oddziału PUR-u w Jarocinie zorganizował uroczystość gwiazdkową dla dzieci repatrianckich, pow. jarocińskiego, podczas której nastąpiło rozdanie podarków. Na uroczystość tę zaproszone zostały dzieci-sieroty po poległych i zaginionych wojskowych w służbie czynnej oraz dzieci pozostające w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Koszta podarków pokryte zostały dochodem z urządzonej imprezy zabawowej. Uroczystość rozpoczęta została odśpiewaniem przez chór pracowników Pow. Oddziału PUR-u Jarocinie kolęd, poczem witając zgromadzoną dziatwę przemówił o. gwardian Tic — franciszkanin. Po wspólnym podzieleniu się opłatkiem, nastąpił rozdział podarków. Zostało obdarowanych 51 dzieci żywnością, słodyczami i odzieżą. Uroczystość gwiazdkowa odbyła się w serdecznej atmosferze. nad.

Prenumerata

Głosu Wielkopolskiego

na miesiąc luty 1946 roku

wynosi 50,— zł 933

Zamówienia

na prowincję z odnoszeniem do domu przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe do 15 stycznia br.,

na miasto Poznań (bez odnoszenia do domu) przyjmuje Wydział Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Poznań, ulica Bukowska 3, telefon 78-64, oraz wszystkie agencje i kioski gazetowe do 25 stycznia br.

Wpłaty po tych terminach nie będą uwzględniane.

UWAGA:

Prenumerata dla członków Spółdz. Wyd. „Czytelnik" wynosi 45,— zł miesięcznie.

MIEŚCISKO

Nowo założone Koło Przyjaciół Żołnierza zebrało wśród swych członków 42 paczki dla naszych żołnierzy. Wysłano je do punktu zbiornego w Wągrówcu, celem przekazania władzom wojskowym.

Staraniem Koła Rodzicielskiego przy Szkole Miejskiej urządzono gwiazdkę dla dzieci, które gwiazdor obdarował najpotrzebniejszymi przyborami szkolnymi. Słowo wstępne do dzieci wygłosił kierownik szkoły ob. Braniecki a w imieniu Koła życzenia składał prezes ob. Muszyński.

Uroczystości gwiazdkowe na prowincji

Pierwsza gwiazdka, po wielu latach niewoli, miała w tym roku specyficzne oblicze. Kraj zniszczony gospodarczo, gruzy i zgliszcza w każdym prawie zakątku, ludność wyniszczona fizycznie i moralnie, oczekiwała pomocy od tych, którzy mniej wycierpieli na skutek działań wojennych. Społeczeństwo zdało egzamin zrozumienia obywatelskiego w zupełności. Nie było prawie zakątka, żeby nie stwarzano komitetów przyjścia z pomocą najbiedniejszym. W serca wlewano nowe życie i otuchę przetrwania najtrudniejszego okresu powojennego. Szczególnie wiele serca okazywano dziatwie, pozbawionej przez sześć lat prawdziwej gwiazdki. Niezliczone ilości sprawozdań z urządzanych imprez, napływają do naszej redakcji. Chcąc choć w części zaspokoić naszych czytelników i dać obraz z urządzonych imprez gwiazdkowych dajemy krótki przegląd ofiarności społecznej, kończąc tym samym sprawozdania z okresu świątecznego.

Obdarowanie biednych dzieci szkolnych i przebywających w ochronkach i przedszkolach wybija się na plan pierwszy. Wszystkie szkoły na terenie Wielkopolski i ziem zachodnich miały swoje uroczystości, wystawiając przy tej okazji różne widowiska i jasełka. Duże powodzenie zyskało przedstawienie w przedszkolu w Połajewie, gdzie wykonawcami były dzieci od lat 3 do 6-ciu. Dla dziatwy miasta Leszna, Opieka Rodzicielska, Związek Cechów. Pow. Wydz. Aprowizacji, Pow. Komitet Opieki Społecznej zebrali obfite dary w naturze a Zarząd Miejski złożył 30 tys. zł gotówką i wspólnymi siłami urządzono uroczystość gwiazdkową, rozdzielając dary między najbiedniejsze dzieci, obdarowując je ciepłą bielizną, odzieżą i słodyczami, artykułami spożywczymi i obuwiem. Na podkreślenie zasługuje ofiarność poszczególnych cechów rzemieślniczych. W Górce, pow. Oborniki i Donatowie, pow. Kościan odbyły się w miejscowych szkołach piękne imprezy, na których gwiazdor wręczał dziatwie paczuszki gwiazdkowe.

O obrońcach naszej Ojczyzny też nie zapomniano. Tow. Przyjaciół Żołnierza oraz komitety obywatelskie przejęły na siebie obowiązek urządzenia gwiazdki żołnierzom polskim. Na wyróżnienie zasługuje miasto Leszno. Komitet miejscowy drogą kwesty uzyskał kwotę 65 175 zł i 66 gr. gotówką, zebrano 210 paczek i zakupiono z zebranych funduszy podarki dla żołnierzy miejscowego pułku. Poza tym 15 paczek gwiazdkowych doręczono jednostce wojskowej, stacjonującej na pograniczu pow. Krosno n. Odrą. Pozostałą po rozliczeniu kwotę ponad 11 tys. zł, przeznaczono dla rodzin podopiecznych.

„Gwiazdki" i „Opłatki" dla wdów i sierot po więźniach politycznych organizowały różne komitety z Związkiem b. Więźniów Politycznych i PCK na czele. Uroczystości podobne odbywały się w każdym prawie mieście. Szczególnie imponująco wywiązał się komitet w Gorzowie i w Obornikach.

Na wysokim poziomie stały uroczystości łamania się opłatkiem w organizacjach młodzieżowych. Jeden z takich wieczorów gwiazdkowych, zasługujących na wyróżnienie to urządzony opłatek Z. W. M. w Wągrówcu, oraz wystawione przez żeńską drużynę harcerską przy szkole powszechnej im. Wł. Jagiełły w Skwierzynie — „Jasełka". W Nowy Rok skwierzyńska szkoła powszechna urządziła „choinkę" dla dzieci szkolnych.

W Kłodawie, pow. Gorzów, obecni na uroczystości gwiazdkowej w szkole powszechnej rodzice oraz goście odnieśli wiele wrażeń i wzruszeń. Pierwsza gwiazdka na terenach Ziemi Lubuskiej od setek lat germanizowanej, miała swoje wybitne piętno. Ślubowanie dzieci, przyrzekających uczyć się i pracować dla odrodzonej Ojczyzny, było najpiękniejszym momentem tej uroczystości. Kolędy i deklamacje oraz obdarowanie dzieci zakończyły tę uroczystość. Praca kierownika szkoły, repatrianta ob. Glińskiego zasługuje na szczególne wyróżnienie. Tak samo w Gubinie z inicjatywy starosty powiatowego ob. Kończaka, obdarowano dzieci w klasach przy choince. Dzieci rekrutowały się przeważnie z rodzin repatriantów.

Dla repatriantów i ich dzieci urządził zarząd PUR'u w Świebodzinie wieczerzę wigilijną na swym punkcie etapowym. Akcja ta cieszy się pełnią uznania dla zarządu PUR'u i pozostawi w sercach repatriantów niezatarte wrażenie.

Komisje Opieki Społecznej też nie próżnowały. Komisja przy zarządzie gminnym w Trzemesznie wyróżniła się szczególnie. Hojnie obdarzono 75 najbiedniejszych osób, przeważnie wdowy i sieroty po poległych bohaterach, pomagając poza tym Miejskiej Opiece Społecznej miasta Trzemeszna.

Tom.

LESZNO

(R) **Towarzystwo Miłośników Kultury im. Karola Kurpińskiego.** Z inicjatywy Instytutu Zachodniego Oddziału w Lesznie i Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego w Lesznie założono wspomniane towarzystwo, którego celem jest praca na polu kulturalnym. Towarzystwo dzieli się na sekcję naukowo-badawczą, plastyczną, muzyczną i literacko-dramatyczną. Wzięło ono swoją nazwę od syna ziemi leszczyńskiej, wielkiego muzyka i kompozytora Karola Kurpińskiego. W połowie stycznia odbędzie się odczyt i koncert poświęcony kompozytorowi „Warszawianki".

Ze sportu

Pięściarze „Warty" wyjeżdżają do Czech

Ruchliwa sekcja pięściarska K. S. „Warta", która podczas pobyta reprezentacji czeskiej w Poznaniu nawiązała bezpośredni kontakt z czeską unią bokserską w sprawie rozegrania 3-ch spotkań międzynarodowych w Czechosłowacji, otrzymała w dniu wczorajszym telegram potwierdzający warunki przyjazdu „Warciarzy" do Czech.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu 1. 2. 46 w Ołomuńcu z tamt. Klubem Bokserskim „ASO". Dalsze spotkania odbędą się w dniu 3. 2. w Brnie oraz 5. 2. w Zlinie. Przeciwnikiem „Warty" będą w oba spotkaniach reprezentacje miast.

Komunikat

K. S. „Warta". Treningi zimowe dla czynnych piłkarzy odbywać się będą począwszy od 14 bm. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ul. Berwińskiego w poniedziałki i środy według następującego programu: juniorzy od godz. 17—18, seniorzy od godz. 18—20. Treningi prowadzić będzie ob. prof. Balcer. Udział wszystkich czynnych graczy obowiązkowy. Pierwszy trening odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 stycznia br.

Sekretariat Klubu Sportowego „Warta" jest czynny codziennie od godz. 10—17-tej z wyjątkiem w soboty od godz. 10—13-tej.

Kolejowy Klub Sportowy. Roczne Walne Zgromadzenie odbędzie się 13 bm. o godz. 10-tej w sali stołówki kolejowej przy ul. Kolejowej 4a. Zabawa taneczna K. K. S. odbędzie się 13 bm od godz 19-tej w sali stołówki kolejowej przy ul. Kolejowej 4a.

T. S. „Polonia". Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa odbędzie się 13 bm. o godz. 10-tej w sali ob. Binerta, ul. Główna 38.

K. S. „Czarni". Zabawa karnawałowa odbędzie się 13 bm. od godz. 16-tej w sali Domu Pocztowca, al. Marcinkowskiego 20. Zaproszenie otrzymywać można u ob. Zwierzchowskiego, ul. Mostowa 16 m. 6.

Pozn. Okr. Zw. Tenisa Stołowego zawiadamia wszystkie kluby i organizacje na terenie wojew. poznańskiego, że zgłoszenie do Związku przyjmuje na piśmie najpóźniej do 14 bm. Sekretariat Związku mieści się w Poznaniu przy ul. Matejki 48/49 pok. 20.

Hokej na lodzie

K. S. Stella (Gniezno) — Lechia

Zapowiedziany na ub. niedzielę mecz na skutek nagłej odwilży nie doszedł do skutku. Spotkanie powyższych drużyn w ramach rozgrywek o mistrz. okręgu odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm., o godz. 18-tej na lodowisku Lechii przy ul. Kochanowskiego (wejście od ul. Mylnej) przy Gimn. Czajkowskiego). Zawody odbędą się przy świetle sztucznym. Będzie to pierwsze spotkanie hokejowe w Poznaniu. Stella przyjeżdża w swoim najsilniejszym składzie.

W niedzielę, dnia 13 bm. Lechia będzie gościem Łódzkiego Klubu Sportowego dokąd wyjeżdża w swoim pełnym składzie. W dniu 15 bm. odbędzie się drugie spotkanie o mistrz. okręgu Lechii ze Stellą również w Poznaniu. W dniu 17 bm. rozegra Lechia towarzyskie spotkanie z K. S. Pomorzanką na swoim lodowisku w Poznaniu zaś w dniach 19 i 20 bm. na spotkanie rewanżowe do Poznania przyjeżdża ŁKS. Będzie to ostatnia próba sił obu drużyn przed mistrzostwami Polski, które odbędą się w dniach 25 do 30 stycznia w Krakowie.

---

†

ś. p.

Ludwika Promieńska

prof. Państw. Gimn. i Lic. im. Dąbrówki w Poznaniu

zasnęła w Bogu dnia 8 stycznia 1946 r.

W Zmarłej tracimy bliskiego i oddanego nam człowieka. Łączyły nas z Nią więzy długoletniej, serdecznej przyjaźni. Pamięć o Niej w sercach naszych z wdzięcznością na zawsze zachowamy.

Dr Irena Hoppówna
Janina Kamińska
Dr Maria Czekańska

924

†

Dnia 7 stycznia 1946 r. zasnął w Panu, po krótkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i wuj, śp.

Józef Muszyński

Sodalis marianus

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się dziś w czwartek, 10 stycznia, o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w piątek, 11 bm., o godz. 7-ej w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka i syn.

848

†

We wtorek, dnia 8 stycznia 1946 r. zmarła nagle w Gimnazjum

śp.

Ludwika Promieńska

Sodalisska

prof. Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. Dąbrówki w Poznaniu,

przeżywszy lat 52.

Zamilkło na wieki drogie dla nas, sterane długoletnią pracą, ofiarne dla młodzieży serce.

Wyprowadzenie zwłok z Gimnazjum przy ul. Matejki 8 do kościoła św. Michała na Łazarzu nastąpi w czwartek, dnia 10-go bm. o godz. 9-ej, a pogrzeb w piątek, dnia 11-go o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W bolesnym smutku pogrążone
Dyrekcja, Grono Profesorskie i Młodzież

924

Za spokój duszy, śp.

ks. dra Stefana Zwolskiego

kanonika gremialnego Poznańskiej Kapituły Kolegiackiej b. więźnia Fortu VII w Poznaniu

zmarłego dnia 11 stycznia 1945 w Świdrze, oraz za spokój duszy ukochanej Jego matki, śp.

z Walterów

Heleny Zwolskiej

zmarłej dnia 4 maja 1940 w Poznaniu, odprawiona zostanie

msza św.

w piątek, 11 bm., o godz. 8.30 w kościele farnym, o czym zawiadamia

842 rodzina.

Seweryna Szmaglewska

DYMY NAD BIRKENAU

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

„Przemówią niewątpliwie i inni, którzy obóz ten przeżyli. Przemówią też ci, którzy wrócą z innych, licznych obozów. Lecz większość nie wróci nigdy i nigdy nie przemówi..." (Z przedmowy)

Stron 302 16557 Cena egz. zł 140.—

Przedsiębiorstwo Państwowe

„Film Polski"

kupuj wszelkie ilość surowca pozytywowego (jesma filmowa) do filmów niemych 16 mm.

Oferty przyjmuje

Okręgowy Zarząd Kin Poznań, Słowackiego 59, pokój 11 k69

Kino „APOLLO"

Wobec rekordowego powodzenia na życzenie publiczności

Występy ulubieńców Poznania

KOMIKÓW DIN-DON

przedłużone nieodwołalnie do niedzieli 13 stycznia 1946

815 **Początek o godz. 8 wieczór**

Od poniedziałku początek seansów w kinie Apollo w dni powszednie o 3, 5 i 7 wiecz., w święta o 1, 3, 5 i 7 wiecz.

---

†

Dnia 7 stycznia 1946 zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 57, śp.

Józef Muszyński

urzędnik Oddziału Wojewódzkiego Tymczasowego Zarządu Państwowego w Poznaniu.

W Zmarłym traci Tymczasowy Zarząd Państwowy wzorowego pracownika a urzędnicy nieodżałowanego kolegę. Pogrzeb odbędzie się dziś, w czwartek, 10 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Dyrektor i pracownicy
Oddziału Wojewódzkiego Tymczasowego Zarządu
Państw. w Poznaniu, pl. Wolności 16. 882

†

Dnia 8 stycznia 1946 zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, bratowa i babcia, śp.

z Chwałów

Franciszka Nowacka

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godz. 10.30 z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, ul. Kantaka 5 935

OKAZJA!

Tania sprzedaż wysortowanej porcelany po cenach fabrycznych

„Salon Porcelany"

27 Grudnia nr 15 tel. 21-72

805

Miał węgla brunatnego

odda po niskiej cenie także wagonowo

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza

tereny Targów Poznańskich

Tel. 7355-6327 834

Dnia 10 stycznia br.

otwieramy hurtownię artykułów piśmiennych

oraz sprzedaż wyrobów znanej firmy

K. Pietrzak Wytwórnia albumów

Inowrocław

Reprezentacje i sprzedaż artykułów piśmiennych

ŁAJDYK I GADZIŃSKI

Poznań, ulica Wroniecka nr 15

740

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Anny Mardzińskiej

odprawiona zostanie

msza św.

w niedzielę, dnia 13 stycznia 1946 r., o godz. 7-mej w kościele przy Rynku Wildeckim.

O czym zawiadamia
siostrzenica
Irena Osińska

698

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej matki, śp.

z Nowaczyków

Leokadii Nowakowskiej

zamęczonej w Oświęcimiu, odprawiona zostanie

msza św.

w sobotę, dnia 12 stycznia 1946 r., o godz. 8-mej w kościele oo. Zmartwychwstańców (ul. Dąbrówki)

O czym zawiadamiają
dzieci.

Poznań, Górna Wilda 120. 828

Kupuję 14782

tłuszcze mydlarskie

i olejki perfumeryjne

Henryk Żak, Poznań

ul. Gnieźnieńska 32. Teleton 26-28

Zjednoczenie Energetyczne Okr. Pozn.

poszukuje dla Elektrowni w Zielonej Górze

3 maszynistów i 3 palaczy

k55

na stałą posadę. Mieszkanie na miejscu zapewnione. Zgłosz. na piśmie lub osobiście do

Zjednoczenia Energetycznego
Okręgu Poznańskiego
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8.

Przenosimy biura Centrali naszej z ul. Klonowicza nr 3
na ul. Łukaszewicza 40
nar. ul. Loretańskiej.
SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
„ROBOTNIK"
827

„BAŁTYK"
Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat
w Poznaniu przy ul. Kantaka 7
tel. skład 27-63
poleca żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne
Hurt i detal.
702

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47
440

Potrzebni od zaraz:
rutynowany księgowy-bilansista
rutynowany księgowy (a)
do księgowości przebitkowej
FILM POLSKI Przedsięb. Państwowe Okręgowy Zarząd Kin
POZNAŃ, ul. Słowackiego 59.
432

KUPUJE
radiowe lampy, odbiorniki, radiosprzęt, przyrządy pomiarowe
w każdej ilości
RADIOEKSPERT
Poznań, Śniadeckich 1, tel. 65-53
2 min. drogi od dworca
919
Pośrednicy, akwizytorzy, stali dostawcy poszukiwani

KUPCA
początkującego z odpowiednią prezencją, o ile możności z branży szkła, porcelany, żelaza, z pewną znajomością księgowości poszukuje
PATRIA Sp. z o. p. Poznań
Zygmunta Augusta 1.
805

Fabryka Wyrobów Ogniotrwałych „Skawina"
w SKAWINIE poszukuje kwalifikowanego
ceramika-specjalisty
od wyrobu kafli. Zgłoszenia z odpisem świadectw i życiorysem kierować bezpośrednio do firmy. k61

Osobiste

Siostrę zapełną, dziewczynkę od lat 2 do 5 adoptuje bezdzietne małżeństwo, nieźle sytuowane. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 792.

Osobę, która 5 stycznia zamieniła w garderobie Teatru Polskiego płaszcz na futro, upraszam o łaskawy zwrot, gdyż grozi mi więzienie. Urbaniak Stanisława, św. Marcin 46 m. 24, garderobiana. 719

Dzierżawy

Salon fryzjerski z urządzeniem sprzedam lub wydzierżawię. Informacje ul. Polna 31 m 7. 724

DZIENNIKI PODAWCZE
KSIĘGI INWENTARZA
i inne księgi administracyjne oraz wszelkie artykuły piśmienne i pomoce szkolne poleca
SPÓŁDZIELNIA POMOCY SZKOLNYCH
„OŚWIATA"
667 Poznań, Marsz. Focha 78

Wolne posady

Hafciarki potrzebne od zaraz. K. Kędzierska, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20. 16432

Telefonistka automatyk potrzebny, samodzielne stanowisko, prowincja. Zgłaszać osobiście lub pisemnie. Warszawa SPB, Przemysłowa 26. k 51

Gosposia do lekkich prac domowych ze spaniem, zaraz. Zgłoszenia godz. 15—20, Kraszewskiego 5a m. 13. 645

Potrzebna zdolna maszynistka — gorseciarka do pracowni gorsetów. Poznań, Wierzbięcice 30. 625

Apteka w pobliżu Poznania poszukuje samotnej magistry farmacji na administrację. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 619.

Potrzebna samodzielna gosposia do dwóch osób. Zgłoszenia: Armii Czerwonej 1 m. 8 w podwórzu. 575

Księgowego-bilansisty. Zgłoszenia: Pielatowski, Mickiewicza 18a m. 6, między 18—20. 934

Uczeń czapniczy zaraz potrzebny. Oferty z życiorysem: „Głos Wielkopolski" nr 572.

Szewców (chałupników), cholewkarzy — cholewkarki na damskie, męskie oraz wywrotki domowe i sportowe poszukuję. Płacę najwyższe płace. Włodarczak, Garbary 36 m. 8. 790

Hafciarki na hafty wojskowe, tylko dobre siły, potrzebne. Wrocławska 40 m. 6. 788

Gosposia samodzielna do wszystkiego potrzebna od 15. 1. 46. Zgłosz.: G. Wilda 29 m. 2, skład rzeźnicki. 783

Trio koncertowo - dancingowe dobrze zgrane potrzebne zaraz. Oferty z podaniem warunków do „Głosu Wielkopolskiego" nr 773.

Służąca z gotowaniem potrzebna od zaraz. Wrocławska 30 m. 9. 750

Ekspedientka kwalifikowana. 27 Grudnia 15. Owocarnia. 747

Pomoc domowa z gotowaniem — przychodnia do 4 starszych osób od zaraz. Zgłoszenia: Mazowiecka 27 m. 5, w piątek i sobotę przed południem. 732

Siła biurowa do firmy opałowej. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 731.

Potrzebny kowal — stelmach na majątek hodowlany. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 706.

Pomocnik krawiecki na marynarki potrzebny. M. Focha 28 m. 10, Fajfer. 698

Wykwalifikowanej kucharki na 500 osób poszukuje od zaraz Stołówka Izby Skarbowej, Poznań, Wały Batorego 5. 818

Stróża fabrycznego poszukuje Seweryn Wrzesiński, Wierzbięcice 37a. Mieszkanie, opał, światło, pensja. Zgłoszenia od 10—12 godz. lub pisemnie. Wymagane świadectwa, polecenia. 701

Poszukuje się 2 inżynierów budownictwa, statyków i 2 rutynowanych techników, wzgl. konstruktorów, do projektowania robót żelazno-betonowych w budownictwie przemysłowym. Posada natychmiast do objęcia. Warunki według umowy. Podania z curriculum vitae przesłać: Państwowe Zakłady Syntetyczne, Oświęcim-Dwory. k 59

Szuka posady

Młodszy siłny do wszelkich prac szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 606.

Pani kulturalna szuka posady sekretarki, pisze bardzo biegle na maszynie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 760.

Kelnerka praktyką oraz gospodyni - kucharka poszukują pracy, miejscowość obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń i Reklam, Poznań, Mielżyńskiego 8 sub. „Kelnerka". 730

Książkowy poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 796.

Zdolny młody energiczny szuka zajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 794.

Przyjmę klejenie torebek do domu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 779.

Osoba inteligentna, dobra gospodyni — majątek, probostwo lub samotnej osoby. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 797

Gospodyni - kucharka samodzielną poszukuje posady najchętniej na majątek. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 721.

Nauka

Grupowa nauka do matury. — Ul. Ostroroga 24. 798

Prof. gimn. uczy matematyki, przygotowuje do gimnazjum. Rybaki 31 m. 8. 716

Półroczne Kursy Handlowe rozpoczynamy. Prywatne Kursy Handlowe — Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 133

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. k 38

Szkoła tańców — stepowania baletmistrza Ignacego Szczurka. Przecznica 3, m. 8. 315

Kurs stenografii rozpoczynamy 11-go. Prywatne Kursy Handlowe, Wawrzyniaka 33. 697

Szkoła Tańców Szczurkiewiczówna Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 388

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki. Maszyny biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 16535

Sprzedaże

Radioaparaty, anody, akumulatory, baterie najtaniej Radiomechanika, św. Marcin 25. 16407

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 16534

Meble różne okazyjnie. Magazyn mebli — Stefan Janiak, Rybaki 6. 16652

Hurtowaia galanteryjno-włókiennicza — W. Kubicka Ska, Poznań, Roosevelta 19, dawn. Jasna 474

Szor wyjazdowy sprzedam. — Długosza 3 m. 2. 655

Skład spożywczy urządzeniem Wilda oraz kramnica debowa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 646.

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej Głogowski, Wrocławska 6, hurt.-detal. 599

Kombinezon lotniczy sprzedam. Gołębia 4a m. 5, od 5—7. 586

Kociołki dla cukierników, cukierniczki, podstawki metalowe. M. Focha 31, Sroczyński. 505

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze. Kochanowicz Ska. Plac Wolności 13 (obok 3-go Maja). 16663

70 stołów kuchennych wielk. 130×70 cm. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 801.

Maszynę do liczenia ręczną nową Brunswiga sprzedam. — Włodarczak, Garbary 36 m. 8. 791

Sekretarz Biedermeier brzoza sprzedam. G. Wilda 82 m. 2. 786

Futro białe barany. Nowicka, Rybaki 18 m. 4. 784

Buty z łyżwami damskie, lub zamienię na sportowe 37. Kraszewskiego 19 m. 6. 782

Sprzedam kapę, kołdrę, obrusy, maszynkę gazową, buty skórkowe, gumowe, filcowe, drewniane damskie, motocykl dwusetkę, trzewiki 39. Wierzbięcice 30 m. 18. 754

OGŁOSZENIA DROBNE
P. K. O. V — 4499
Konto: Bank „Społem" nr 8
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 16, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sprzedam dwa łóżka niskie nowe i piec gazowy. Lodowa 18 m. 1. 774

Sprzedam ręczne krosna tkackie i rozmotywalnię do kokonów jedwabnych. Poznań, Szamarzewskiego 30 m. 7. 769

Dwa łóżka, szafa do rzeczy na sprzedaż tanio. Gen. Prądzyńskiego 47 m. 39. 767

Telefunken 8 lampowy sprzedam. Górna Wilda 94 m. 34. 765

Sprzedam trzymiesięczną terierkę-ostrowłosą, cena 2.500 zł. Zachodnia 3 m. 6. 764

Dywan perski 430×340 sprzedam. Dąbrowskiego 65 m. 3. 763

Okazja! Materiał z podszewką na ubranie lub kostium 2.300 sprzedam. Górna Wilda 69 m. 7. 762

Opony nowe 100×20 sprzedam cena? Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 795.

Cukiernicze sprzęty różne sprzedam. Rybaki 28 m. 1. 746

Tanio maszynę do pisania polską w dobrym stanie sprzedam. Mostowa 30 m. 10. 744

Regał zamykany do garderoby sprzedam. Tarczowa 1a m. 1. 743

Akordion 120 B. Hohnera z registrem Ferdi III. Poznań, ul. Józefa 5 m. 8. 739

Piecyk gazowy, pościel, regar, lampa elektr. Wały Jagiełły 14 m. 31. 737

Płaszcz męski zimowy, smoking. Szamarzewskiego 30 m. 11. 736

Sprzedam radio Telefunken 4 lamp., prąd stały. Grobla 1b m. 1. 734

Łóżko nowe materace, psa (szpic biały), piecyk elektryczny. Żydowska 30 m. 5. 726

Skórki popielice sprzedam. — Żydowska 30 m. 5. 725

Parcele przy Winogradach na sprzedaż. Inform. św. Leonarda 9. 722

Sprzedam wilka mieszańca. — Polna 5 m. 33. 720

Sprzedam Elektroluks zupełnie nowy. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 717.

Gramofon dwusprężynowy. — Mickiewicza 9, warsztat mechaniczny w podwórzu. 713

Parcele sprzedam. — Osiedle Warszawskie, przy kościele. Potworowskiego 2 m. 8. 712

Samochód osobowy marki „Steyr" typ „220" sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" pod nr 711.

Bliam piżmowce nowe sprzedam. Za Bramką 7 m. 10. 831

Mierzwę końską oddam. Kuśdowicz, M. Focha 31. 708

Futro męskie poszycie czarne piżmowce sprzedam. Półwiejska 23 m. 21. 703

Platformę na 1½ tony oraz kotły żel. emaliow. 100 i 200 ltr. Zgłoszenia: Fabryczna 38 m. 1. 815

Uwaga! radiosłuchacze Osiedla Warszawskiego, Głównej, Antoninka, Środki, Swarzędza i okolicy. Naprawa radioaparatów, badanie lamp radiowych wykonuje fachowo i tanio przy ul. Kolskiej 22, Osiedle Warszawskie. 748

Kupna

Kupię używaną szafę, bibliotekę, tapczan, stół, dywan. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 735.

Kupujemy wszelkie artykuły biurowe, szkolne, księgi handlowe itd. „Tempo", skład papieru, M. Focha 75, telef. 72-15. 40

Bielakie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski, Św. Marcin 18. 15594

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, św. Marcin 25. 16408

Maszyny i artykuły biurowe kupuję. Kochanowicz Ska, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja). 16662

Palniki do spawania nowe kupuje stale „Katech", Marcina 65. 417

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze. 116

Futra damskie, sfiowe łapki, breftschw., misy srebrne kupuje, sprzedaje Centrokomis, Marcinkowskiego 19. 540

Parcelę domek kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 775.

Materiały, podszewki, wszelkie przybory czapnicze kupuje. Chwaliszewo 9 m. 4. 563

Nowoczesny gabinet męski, lub częściowo. Ul. Strzelecka 41 m. 8. 807

Stale zakupuję większe ilości pończoch, przędzy jedwabnej i gondoleK. „Ewa", Spokojna 5. 795

Kupię maszynę do podnoszenia oczek. Informacje: Poznań, ul. Pamiątkowa 1 m. 35. 761

Astrologia, okultyzm wszelkie dzieła, czasopisma także obcojęzyczne kupuję najkorzystniej. Rojal, Poznań 2, skrytka 1004. 707

SZTANDARY
paramenta kościelne
wykonuje pracownia
K. Kędzierska, Poznań-Górczyn
ul. Zgoda 20.
16430

Kupię willę Poznaniu, poznańskim. Oferty „Par", Ratajczaka 7, pod 1.27. 430

Wagi uchylne (automatyczne) precyzyjne oraz odważniki wszelkiego rodzaju. Figiński, Fredry 1, tel. 25-55. 692

Kół samochodowych bez wzgl. na wymiar, zakupimy każdą ilość. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 516.

Dźwigary budowlane, kupuje i prostuje f-a T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. 515

Kupuję materiały malarskie oraz narzędzia. Matejki 6, od godz. 10—13. 514

Dorożkę używaną kupię zapłacę każdą cenę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 492.

Olejek różany i inne olejki eteryczne kupi „Farmachemia", Libelta 11. 16867

Poszukuję dostawców na sprzęty kuchenne i galanterię metalową. Wróblewski, Poznań, Słowackiego 16 m. 2. 659

Kupię kompletną jadalnię, sypialnię. Ewtl. również w częściach. Oferty z opisem i ceną kierować: „Głos Wielkopolski" nr 695.

Futro karakułowe pierwszorzędne, średnia figura, kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 603.

Pianino pierwszorzędne kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 602.

Powózkę w dobrym stanie na gumach kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 601.

Radioodbiorniki lampy każdą ilość zakupi Radiocekspert Poznań, Śniadeckich 1, I p., tel. 65-53. 810

Numizmatyczne zbiory, wyroby srebrne, złote obrazy, porcelanę starożytności, kupuje sprzedaje przyjmuje komis „Lamus", Sieroca 5/6. 413

Radioaparaty, lampy, maszyny do liczenia — pisania i wszelkie artykuły elektrotechniczne kupuje — sprzedaje „Radioma", Wrocławska 13, tel. 22-32. 808

Firma Marian Pujdak, Warszawa, Marszałkowska 79, kupuje maszyny biurowe do pisania i liczenia dobrych marek. Sprzęt geodezyjny. Teodolity Zeissa-Wilda, planimetry, cyrkle Fotoaparaty Contax-Leica-Retina oraz obiektywy. Mikroskopy lekarskie dobrych marek. Płacimy najwyższe ceny. k 21

Kupię skład spożywczy z mieszkaniem z towarem lub bez. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 745.

Fokstelera młodego kupię — Warsz. Sp. Myśliwska, Mielżyńskiego 12. 741

Kupię maszynę do palenia kawy. Pojemność od 100—250 kg. Palarnia kawy Te-Ka, Górna Wilda 84. 729

Opony i dętki samochodowe 900—20 kupię. Kuśdowicz, M. Focha 31. 709

Kupię maszynę trykotarską najmniej 60 do 80 cm nr 7 lub 8. Wiadomości: Niegolewskich 24 m. 8. 696

Kupię w Gnieźnie czynszową kamienicę w śródmieściu. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr k 66.

Prasę do klejenia obuwia, maszynę do szycia sandałów, 4 stoły (nogi) do maszyn Singera, stoły do pracowni kamaszniczej kupi. Włodarczak, Garbary 36 m. 8. 789

Wolne lokale

Starsze małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego używalnością kuchni. Wiadomość: „Par", Ratajczaka 7, pod 1619 16774

Willa do wynajęcia. Prof. Kostrzewski, ul. Mielżyńskiego 26. 502

Pokój umeblowany ogrzewaniem do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 775.

Domek murowany z meblami pok. i kuchnią sprzedam. Mydlak, ul. Bukowska 167, działka 128. 749

Willa 6-pokojowa do wynajęcia, drobny remont. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 694.

Duży lokal 2 pokoje na biura, portiernia i 7 garaży w śródmieściu na cele przemysłowo-handlowe. Propozycje do spółki kierować do „Par" pod 1.141. 804

Szuka lokalu

Pokoju niekrępującego komfortem całkowitym utrzymaniem poszukuje architekt kawaler. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 799.

Składu nadającego się na prowadzenie artykułów kolonialnych ewtl. z jedną próżną ubikacją za zwrotem kosztów do 50 000,— zł poszukuję natychmiast. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 704.

Poszukuję mieszk. 2—3 pok. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 728.

Mieszkania 2—4 pokojowego poszukuję zwrot kosztów. — Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 1.146. 803

Małżeństwo szuka pokoju żłazz bez używania kuchni. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 802.

Poszukuje dwuch pokoi z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 768.

Pokoju sieg. umeblowanego poszukuje dobrze sytuowana. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 759.

3—4 pokoje z komfortem za remont lub zwrot kosztów remontu. Poważne oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 733.

Poszukuję pokoju ciepłego, jednego przy kulturalnej rodzinie za odstępne. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 702.

Większego mieszkania za zwrotem kosztów remontu poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 817.

Zguby

Skradzioną legitymację służbową nr 1935 na nazwisko Mrówczyński Feliks zamieszkały Margonin, wystawioną przez Wojewódzką Komendę M. O. Poznań, unieważniam. 450

Zgubiono znizkę 1817, Leg. 28671, Świerczyński Zygmunt, Poznań, Prądzyńskiego 48 m. 8. Proszę o zwrot. 604

Zgubiono portfel z dokumentami. Znalazce wynagrodzę. I. Karpińska, Rynek Łazarski 1 m. 13. 665

Dowody osobiste skradzione dnia 31. 12. 45 na nazwisko Kazimierz Ratajczak unieważniam. 660

Unieważniam dwa bloki zamówień nr 0201—0250 i 1601—1650. Równocześnie ostrzegam przed udzielaniem Tadeuszowi Barczyńskiemu zamówień dla mej firmy, z którym przerwałem współpracę. „Studio", Panowicz, Siemiradzkiego 3a m. 4. 662

Żołnierza WP., który zabrał niedzielę rano walizkę komplet jazzu pociąg Wronki—Poznań, błagam zwrot. Zagrożona przez utratę kompletnie moja egzystencja. Zwrot wynagrodzę. — Cz. Wojciechowski, W. Garbary 48 m. 13. 793

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Gniezno, oraz dowód osobisty na nazwisko Kozłowicz Feliks ur. 23. 3. 1912. Września. 785

Dnia 2. 1. 1946 r. został zgubiony chorążego Pendy Mikołaja portfel z dowodem osobistym, książką płatniczą, zaświadczeniem, świadectwem szkolnym. Zwrot za wynagrodzeniem 500 zł. Ul. Ostroroga 17, I piętro. 778

Zagubione papiery na nazwisko Czesław Deigsler unieważniam. 777

Skradzione dokumenty, kartę rejestracyjną wojskową R.K.U. Warszawa-Powiat nr 5284 na nazwisko Tadeusz Gallewicz unieważniam. 771

Unieważniam skradzione papiery osobiste. Stanisław Niewitecki, Poznań, Zielona 13a m. 12. 766

Wilk zeginął duży, czarny grzbiet. Zgłoszenia za wynagrodzeniem. Półwiejska 3 m. 7. 705

Skradziono zameldowanie policyjne na nazwisko Maria Kubala z domu Rosińska, ur. dnia 14 stycznia 1921 r., zamieszkała ul. Wierzbięcice 45 m. 4. Zameldowanie to unieważnia się. 753

Unieważniam legitymacje zawodowe wojsk polskich i prawo jazdy szoferskie cywilne. Wojciech Frąckowiak, Jasnogórska 70 m. 1. 742

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Edmund Proch wystawioną przez R.K.U. Gniezno nr 542 i zameldowanie policyjne. 751

Unieważniam skradzione karty rejestracyjne na nazwisko Wanda, Alina i Maria Bieniaszewskie, Poznań, Polna 27 m. 3. 700

Kartę rejestracyjną, wystawioną w R.K.U. Kościan na nazwisko Henryk Banach, ur. dnia 10. 8. 1922 w Lesznie — unieważniam. Zielonagóra, ul. Reja 12. k 65

Unieważniam zagubione 16. 12. 45 dowody osobiste, służbowe, oraz legitymację partyjną. Józef Walkowiak, Poznań, Wały Jagiełły 5 m. 8. 455

Unieważniam zagubioną legitymację urzędniczą wystawioną przez T. Ż. P. Skwierzyna i kartę rejestracyjną poborową nr 2727 wystawioną na nazwisko Bogdan Jagielski zamieszkały Skwierzyna, ul. Napoleona 7. 521

Unieważniam dokumenty, wystawione na nazwisko: Maria Cieślińska, ur. 30. 11. 1908 r. w Pleszewie. Dowód osobisty. Karta rejestracyjna. Zameldowanie miejsca zamieszkania. Nauczycielska legitymacja służbowa nr 39788. Maria Cieślińska, Nowoloskoniec, pow. obornicki. 508

Poszukiwania

Kuiner Karol i Antoni ze Śniatyna, obecnie zamieszkali w Gubinie, ul. Kosynierów 72, woj. poznańskie, poszukują swych rodzin. 756

Kto z więźniów żabikowskich wie o losie Maciejewskiego Ludwika i Ruty Walentego, którzy do ostatka w Żabikowie przebywali. Wiadomość proszę Ruta, Polna 28 m. 3, Poznań. 633

Kto może udzielić informacji o Helenie Chudzińskiej wywiezionej z Oświęcimia do Buchenwaldu lub Altenburga. O wiadomość usilnie proszą rodzice. Fr. Chudziński, Poznań, Dębiec, Grzybowa 12 m. 3. 770

Jan Nosowicz poszukuje syna Henryka Nosowicza studenta politechniki warszawskiej urodzonego w Wilnie 1916 r. Zaginiony przebywał do roku 1940-ego w Warszawie skąd był wysłany do obozu koncentracyjnego w Niemczech. Jakąkolwiek wiadomość proszę skierować pod adres: Jan Nosowicz, Wiszynki pow. Chodzież. 780

Kto może udzielić informacji o losie Franciszka Szycha, ur. 6. 10. 1883, ostatnio przebywającego w Kz. Grossrosen, blok 8a nr 16163 i ewakuowanego do Kz. Dora k. Nordhausen w górach Harzu. Wiadomości proszę kierować pod adresem: Józefa Szychowa, Krotoszyn, ul. Siodowa 10-12. k 67

Ze Stanisławowa Zygmunt Borowski obecnie, Lublin, Zamojska 33/23 poszukuje krewnych i znajomych. k 50

Więźniów, którzy od roku 1940-41 przebywali ze śp. Stanisławem Ryfą, więźniem przy ulicy Młyńskiej, proszeni są o zgłoszenie się przy ul. Krasińskiego 6 m. 1. 59

Różne

Kołdry, adamaszki poleca oraz przerabia pracownia Kołder i Firan A. Bandel, 27 Grudnia 12. 15923

Płyty gramofonowe stare mogą być połamane kupuje. — Przedstawicielstwo „Odeon", Prusa 17. 553

Pracownia bielizny męskiej wykonuje fachowo zamówienia oraz przeróbki. A. Grochowska, Prusa 15 m. 3. 651

Odświeżam meble i fortepiany. G. Wilda 82 m. 2. 787

Tapczany, leżanki, materace wykonuje tapicernia, ul. Długa 14. 738

Radio szafki skrzynki fornierowane polerowane wykonuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 727.

Okulary i naprawy wykonuje starannie optyk Liskowiak, Strumykowa 37. 710

Correcta — koncesjonowane Biuro Księgowań, Śniadeckich 32 a m. 3. Księgowość, bilanse, porady podatkowe. 57

Przedstawicielstwo na Kraków i województwo przyjmie rutynowany przedstawiciel. — Józef Micino, Kraków, Koszykarska 1. 669

Właściciele administratorzy remonty mieszkań, sklepów wykonuję, posiadam finansujących interesantów. Biuro architektoniczne, Ratajczaka 7. 800

Zapowiedzi

Urząd stanu cywilnego Dopiewo pow. Poznań. Nr zapowiedzi 3/46. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Franciszek Nowicki, ślusarz, rzymsko-katolickiego wyznania, zamieszkały w Dopiewie ul. Leśna, przedtem w Göttingen, Niemcy, syn emeryta pocztowego Franciszka Nowickiego i tegoż małżonki Jadwigi z domu Guteche, zamieszkałych w Dopiewie ul. Leśna nr 8 powiat poznański; 2. niezamężna Stanisława Grabiak, kupcowa, rzymsko-katolickiego wyznania zamieszkała w Dopiewie, ul. Kolejowa nr 1, córka kupca Andrzeja Grabiaka i tegoż małżonki Franciszki z domu Wiśniewska, zamieszkałych w Dopiewie, ul. Kolejowa nr 1, powiat poznański, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu Urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Dopiewie, gromadzie Dopiewo i „Głosie Wielkopolskim". — Dopiewo, dnia 4 stycznia 1946 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie: (—) Gruszecki. 718

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„CZYTELNIK"
zawiadamia swoich Członków, że od 15 stycznia 1946 w lokalu redakcji „Głosu Wielkopolskiego" przy ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. pokój 2 będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15-tej do 17-tej
wypożyczalnia książek
Członkowie „Czytelnika" będą mogli korzystać z wypożyczalni bez wpłaty kaucji za opłatą 10,— złotych miesięcznie. 693

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K — 10856